

Numer dzisiejszy wraz z Dodatkiem Ilustrowanym i Literackim kosztuje 25 groszy.

Nr. 73

Cena numeru  
**25 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. list. 4.20 gr.  
Dla rob. 3.70 gr.  
Odnos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. list. 5.20 gr.  
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXIX r.**  
**istnienia.**

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Niedziela dnia 14 marca 1926 r.

Dziś olśniewająca premjera!

**CASINO**

Dziś olśniewająca premjera!

Gigantyczny film, poruszający głęboko najorginalniejszy problemat erotyczny najnowszych czasów,  
ukazujący jak trzy kobiety

## „MATKA, CÓRKA I KOCHANKA...”

staczają ze sobą zaciętą walkę o jednego mężczyznę.

Obraz zrealizował mistrz reżyserji, znakomity

**ERNEST LUBICZ,**

Te trzy kobiety — to rywalizujące ze sobą niepospolitym talentem i kuszącym czarem urody:

1300—

**Paulina Frederick, May Avey i Mary Prevost,**

a jeden mężczyzna, prawdziwy typ nowo-  
czesnego Don Juana to uwodzicielski

— **Lew Cody,**

Początek o godz. 2-iej p. p.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. L. KANTORA.

**Od godz. 2 do 4 cena wszystkich miejsc 1 złoty.**



Dziś i dni następ.

**Mary Pickford** najnowsza kreacja genialnej artystki  
w wielkim 10 akt. dram. erot. p. t.

## „UWIEDZIONA”

1301—

Wielka trag. życia targająca nerwy i ścin. krew w żyłach. Wzruszający dramat niewinnie posądzonych  
Pocz. o g. 5, ostatni seans o g. 10 w. w soboty i niedz. pocz. o g. 3. Wszystkie miejsca po 1 zł.

Skutkiem tendencyjnie rozsiewanych pogłos-  
sek, podkopujących zaufanie i powagę Polskich To-  
warzystw Ubezpieczeniowych w opinii sfer zaiste  
resowanych, pewna część firm łódzkich oddaje  
swoje ubezpieczenia Towarzystwom Zagranicznym  
z poważnym uszczerbkiem dla krajowych.

Dla wykazania całej złośliwości i bezpodstaw-  
ności tych pogłoszek uważamy za wskazane przy-  
toczyć w dosłownym odpisie list otrzymany od  
znanej w Łodzi firmy E. Szwareczule.

Do Oddziału

Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń  
w Łodzi

Za szybkie i bezsporne przeprowadzenie lik-  
widacji pogorzelowej z powodu pożaru,  
którego ofiarą padła moja fabryka tryko-  
tarsza oraz za wypłacenie mi odszkodo-  
wania w efektywnych dolarach i złotych  
przed przysługującym WPańom terminem  
jednomiesięcznym, uważam sobie za obo-  
wiązek wyrazić WPańom moje serdeczne  
podziękowanie.

Z poważaniem

(—) Edm. Szwareczule.

Warszawskie Tow. Ubezpieczeń Sp. Akc.

Oddział w Łodzi

Dyrektor A. Kolnarski

KINO

**DOM LUDOWY**

ul. Przejazd 34.

Dla młodzieży  
dozwolone.

Od piątku dnia 12 do czwartku dnia 18 marca r. b. wy-  
świetlany będzie wielki sensac. film w 8 akt. p. t.

## „Zbudzony lew”

W roli głównej **Fred Thomson** Bojysze tuma, Papil inteligencji współ-  
czesnej Ameryki, który zachwyca swą nie-  
bywałą męską urodą, apaja swym ruchem i gestem, emoc. swą bramirowością

Nad program: **RIDOLINI**, król humoru w 2 akt. farsie.

Pocz. w dn. powsz. od g. 4 pp. w niedz. od g. 2p. p. Ceny miejsc  
w dn. powsz. od 5 i pół a w niedz. do 3 1/2 wszystkie miejsca po 40 gr.

**M-E-B-L-E**

**N**

AJTANIEJ

AJDOGODNIEJ

1502—

AJLEPSZY wyrób

AJWIĘKSZY wybór

poleca:

**L. Nasielski**

Łódź, Piotrkowska 9,  
front l-e p. — Tel. 47-09.

Uwaga: żadn. filii nie posiadam

1926 r.

1926 r.

**BUSKO**

Państwowy Zakład Zdrojowy  
ziemi Kieleckiej.

Zezony letnie od 1 maja do 31 października  
Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodo-  
lecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie  
światłem, kąpiele słoneczne.

Dojazd: stacja kolejowa Kielce, ślad auto  
mobilami do zakładu.

1200

NIE ZAPOMINAJ, ŻE ABY MÓC JUTRO ŻYĆ BEZ  
TROSKI, TRZEBA DZIŚ WSTRZYMAĆ SIĘ OD  
PEWNYCH ZBYTKÓW.

# Bywaj mi zdrowy - duchu Locarna...

## Pesymizm Chamberlaina.

Niema nadziei pokojowego załatwienia zatargu.

Wiedeń 13-3 (pat)

„Neue Wiener Tageblatt“ donosi z Londynu: Genewscy korespondenci pism tutejszych opisują nastrój Chamberlaina jako zupełnie pesymistyczny. Chamberlain miał powiedzieć dziennikarzom:

„Traktat locarneski nie istnieje. Europa jest podzielona na dwa wrogie obozy. Nadzieja pokojowego załatwienia zniknęła. Mimo, że Szwecja

zachowała się jako najlepsza przyjaciółka Niemiec, za obecny kryzys

odpowiedzialność spada jedynie na Niemcy.

Delegacja angielska i francuska zgodne są z tem, że odpowiedzialność za nieprzystąpienie Niemiec do Ligi Narodów spada wyłącznie na Niemcy.

Niektórzy korespondenci zauważyli nawet iż w oczach Chamberlaina, gdy wypowiadał te słowa,

—oOo—

# Odpowiedź Niemiec na kompromisowe propozycje.

Perfidne wykrety Luthra.

Genewa 13-3 (pat)

Natychmiast po wizycie u Chamberlaina i Brianda kanclerz Luther przyjął dziennikarzy niemieckich, którym zakomunikował treść odpowiedzi Niemiec.

Niemcy, mówił kanclerz, zgadzają się na mianowanie specjalnej komisji, która by zbadała kwestję reorganizacji Rady. Przyznają oni samą zasadę reorganizacji Rady i nie sprzeciwiają się stworzeniu nowych miejsc stałych i niestałych. Całe zagadnienie rozważane być jednak musi w czasie zwykłego zgromadzenia Ligi.

Inne propozycje niezależne od liczby państw, które mają otrzymać miejsca w Radzie—

Niemcy odrzucają ze względów zasadniczych.

Najważniejszym jest fakt, iż Niemcy nie są członkiem Ligi i Rady, nie mogą więc orzec dlaczego to, a nie inne państwo ma otrzymać miejsce w Radzie, oraz jakie są prawa ubiegających kandydatów.

Niemcy, zaznaczył w końcu Luther, nie mogą pozostawać w sprzeczności ze stanowiskiem zajętem przez państwa neutralne, a przede wszystkim przez to państwo, które jest przedstawicielem państw neutralnych w Radzie, które wypowiedziały się przeciwko tworzeniu nowych miejsc w Radzie. Szwecja jest bardziej od Niemiec kompetentna w tej sprawie.

Paryż 13-3 (pat)

Wszystkie dzienniki oceniają bardzo surowo, stanowisko, jakie zajęły Niemcy w Genewie stwierdzając przytem, że sojusznicy posunęli się w swych ustępstwach do ostatniej granicy. O ile więc nastąpi zerwanie narad, to odpowiedzialność za to spada

nie wyłącznie na Niemców.

„Petit Parisien“ pisze: Niemcy dążą, jak to powiedział Mussolini, do zarezerwowania sobie możliwości prowadzenia później targów o zgodę swą na wejście Polski do Rady.

„Oeuvre“ zaznacza, że Luther i Stresemann nie widzą tego, iż stanowisko ich, a bardziej jeszcze opinia, jakiej dają wyraz w stosunku do istoty sprawy rozszerzenia Rady budzi przeciwko nim wiele nieufności ze strony zebranych w Genewie, gdzie duch pojednawczości spełniał zawsze tak szczęśliwie swą rolę.

„Gaulois“, podkreślwszy psychologię nacjonalizmu, imperjalizmu i militarystyki Niemiec, zaznacza, iż destrukcyjna działalność jest u Niemców prawdziwym fache historycznym, którego istnienia sojusznicy jeszcze nie dopuszczają.

„Le Matin“ stwierdza z naciskiem, że w kompromisowej propozycji sojusznicy doszli do ostatnich granic pojednawczości. Historia osądzi może nawet, że dla zachowania dzieła Locarna poczynili nadmierne ofiary. Dziennik stwierdza następnie, iż Underwood zgodził się na niebranie udziału w głosowaniu i posunął się nawet do zaproponowania że poda się do dymisji, aby umożliwić Polsce uzyskanie stałego miejsca. Tego rodzaju gest wyrzeczenia zjednał mu z powrotem powszechną sympatię. Hiszpanja i Brazylja, mimo uzasadnionego podniecenia, były by może zdobyły się na kilkumiesięczną cierpliwość. Tylko stanowisko Niemiec, kończy dziennik, będzie przyczyną ewentualnego zerwania obrad.

# Sytuacja w najwyższym stopniu krytyczna.

Berlin 13-3 (pat)

Dzisiejsza prasa wieczorna przedstawia sytuację w Genewie jako

w najwyższym stopniu krytyczną.

Szczególne wagę poświęcają pisma sprawie odpowiedzialności za obecny kryzys w Genewie starając się wytłumaczyć, że odpowiedzialność ta nie spada na Niemcy, lecz przeciwnie, właśnie Niemcy stały się w Gene-

wie ofiarą perfidnej gry swych przeciwników.

„Lokal-Anzeiger“ pisze. Z zadowoleniem, do którego po rewolucji w Niemczech mieliśmy mało sposobności, musimy stwierdzić, że delegacja niemiecka w Genewie tym razem pozostała mocno na swym stanowisku. Luther i Stresemann nie działali wprawdzie zbyt szczęśliwie, dali bowiem swym

przeciwnikom do ręki cały szereg atutów, które zostały następnie przeciw nim wykorzystane, jednakże pozostali oni przez cały czas na swym stanowisku. Ich „tak“ pozostało „tak“ do końca, „nie“ pozostało „nie“. Jakkolwiek potępiamy całą politykę locarneską, możemy to z zadowoleniem przyznać Tembardziej zaś musimy wyrazić nasz żal, że przez nadmierną słabość wobec swych przeciwników, Brianda i Chamberlaina, delegaci nasi ułatwili im grę w ten sposób, że pozwolili stworzyć sytuację, której winą za obecny kryzys pozornie spada na Niemcy

## ZAMKNIĘCIE UNIwersYTETU W BUKARESZCIE.

Bukareszt 13-3 (pat)

W związku z przedłużającym się strajkiem studentów, uniwersytet w Bukareszcie zamknięto. Zamknięte mają być również uniwersytety w Jassach i Elluj w razie gdyby strajk ogarnął te środowiska.

—oOo—

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 13 marca 1926 roku.

### WALUTY:

Dol. St. Zjedn. 7,80.

### DEWIZY:

Belgia 35,50  
Holandia 312,60  
Londyn 37,95  
Nowy Jork 7,80  
Paryż 28,37 i pół  
Praga 23,11  
Szwajcaria 150,25  
Włochy 31,35  
Wiedeń 109,95.

Obrót ogólny około 148,000 dolarów, w tem w gotówce około 2,000 dolarów. Dolar w obrotach prywatnych — 8,15. Rubel złoty: 4,34.

### PAPIERY PROCENTOWE:

10 proc. poz. kolejowa 123,00 6 proc. poz. dolarowa r. 1920 74 (zl. 569,80); 5 proc. pań. poz. konwersyjna 39,00 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 23,50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 23,15 5 proc. L. Z. Warszawy przed. 19,75; 4 i pół proc. L. Z. Warsz. złot. 31,50.

### AKCJE:

Bank dyskontowy 5,25; Bank handlowy 1,70; Bank Polski 52,00; Bank zachodni 0,75; Bank Zw. sp. zar. 4,00; Chodorów 3,95; Gosławice 1,15; Warsz. Cukier 2,25; Łazy 0,08; Pol. Przem. Naft. 0,42; Węgiel 2,50; pop 0,58; Modrzejów 2,20—2,10; Norblin 0,85; Ostrowiec 4,90; Rudzki 0,87; Starachowice 1,04; Wulkan 1,10; Zawiercie 7,50; Żyrardów 8,25; Haberbusch 4,55; Herbata 0,14; Spirytus 1,50; Lombard 2,10.

Uspokojenie dla pożyczek państwowych słabsze. Tendencja dla Listów zastawnych na ogół utrzymana; poszukiwano zwłaszcza 4 i pół proc. złotych Tow. kredyt. m. Warszawy. Oblig. m. Warszawy w zanedbanie. Akcje słabiej.

## 2 pokoje z kuchnią

z wszelkimi wygodami wśrodmieściu do wynajęcia wprost od gospodarza wiadomość Al. Kościuszki 41 stróż wskaże

**KOMUNIKAT.**

Niniejszem zawiadamiamy p. p.: członków Góspody Czeladzi Stolarskich, że w dzień obchodu św. Józefa to jest w niedzielę dnia 21 marca o godz. 10 rano w Kościele Św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo, po którym odbędzie się zebranie, na którym będą omawiane bardzo ważne sprawy, między innymi i sprawa obchodu Jubileuszowego, oraz zdjęcie fotograficzne. Wszystkich członków o liczne przybycie uprasza Zarząd Cechu Czeladzi Stolarskich. Nawrot 24. 700—3.

—oOo—

**Z „KOŁA MŁODZIEŻY” ZWIĄZKU LUDOWO NARODOWEGO.**

W dniu dzisiejszym Sekcja Dramatyczna Koła Młodzieży Związku Ludowo Narodowego odegra w lokalu własnym przy ul. Nawrot 36 dwie tryskające humorem jednoaktówki 1) „Ciotka na wydaniu” — Józefa Bliźnińskiego oraz 2) „Stryj przyjechał” — Wł. hr. Koziembrodzkiego.

Początek o godzinie 6 wieczór. Wejście dla członków i sympatyków Związku Ludowo Narodowego oraz ich rodzin, którzy niewątpliwie licznie przybędą na dzisiejsze przedstawienie i tym samym zachęcą młode kółko dramatyczne do dalszej pracy oświatowej.

**„KONGRES RZEMIEŚLNICZY” WOJ. ŁÓDZKIEGO.**

Jak już donosiliśmy w dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano w lokalu „Resursy” Kilińskiego Nr. 123 odbędzie się „Kongres Rzemieślniczy” woj. łódzkiego.

Otwarcie kongresu poprzedzi nabożeństwo w Szkole Rzemiosł o godz. 9 rano.

**ZEMSTA SOCJAŁÓW CZY—NIE? MOC RZĄDU?**

Jak się dowiadujemy podkomisarz policji p. Rozumski na skutek rozporządzenia Głównej Komendy P. P. został zawieszony w urzędowaniu. Ma to być skutkiem interwencji posła niem. Zerzego i tow. u sfer miarodajnych, które p. Rozumskiego czynią odpowiedzialnym za socjalistyczno-komunistyczne ekscesy czerwonego motłochu podczas pogrzebu komunisty Rychlińskiego oraz szarżę policji podczas demonstracji bezrobotnych pracowników umysłowych przed gmachem województwa.

Naturalnie, aby zatkać gębę czerwonej i ultraczerwonej mafii trzeba było znaleźć kozła ofiarnego, i znaleziono. (W.)

—oOo—

**MIMOCHODEM.****Pechowate objawienie,****CZYLI**

**JAK TO „MATECZKA KOZŁOWSKA” WPAKOWAŁA KS. KOWALSKIEGO DO KRYMINAŁU.**

„Arcybiskup” marjawitów nie ma szczęścia ani do prorocत्व, ani objawień. Gdy przepowiednie o końcu świata, który miał nadejść 15 sierpnia ub. r. nie tylko się nie chciały sprawdzić, lecz przyniosły mu nawet niemały kłopot w postaci protestowanych weksli wystawionych za luksusowe auta, fortepiany i maszyny rolnicze ławo-wiernym firmom warszawskim, te „objawienia” jego (n. p. o „mistycznych małżeństwach”) z jednej strony budzą śmiech i politowanie nad ubóstwem duchowym tego zwarjowanego czciciela „mateczki Kozłowskiej”.

**Zbytek łaski.**

**Szwecja, Belgia, Czechosłowacja, Hiszpania, Brazylja i Urugwaj ustępują swe miejsca w Radzie Ligi Polsce?**

**Nowe propozycje rozwiązania przesilenia.**

Genewa 13-3 (pat)

Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Wśród licznych koncepcji rozwiązania obecnego kryzysu czynione są podobno ze strony kół francuskich przedstawienia, by nie odrzucano ewentualnej propozycji Szwecji lub Belgii

zrzeczenia się na korzyść Polski chwilowo niestałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Jak słychać jednak, Unden dotychczas propozycji tego rodzaju nie wysunął, a Vandervelde również nie wypowiedział się w tej sprawie.

Berlin 13-3 (pat)

Pisma tutejsze donoszą z Genewy, że jakoby Belgia lub Czechosłowacja miały obecnie ustąpić swe miejsce w Radzie Ligi, na które mogłaby już teraz zostać wybrana Polska.

Czy pogłoski te odpowiadają prawdzie, — pisze „Tägliche Rundschau”, trudno sądzić. Widać jednak z nich, że Francja zamierza za wszelką cenę wprowadzić Polskę do Rady Ligi.

Wiedeń 13-3 (pat)

„Neue Freie Presse” donosi z Genewy: Ostatnią próbą rozwiązania przesilenia jest propozycja następująca:

Jeden z niestałych członków Rady ma zrezygnować dobrowolnie ze swego miejsca na rzecz Polski. Briand i Chamberlain starają się wpłynąć na jedno z tych państw (Szwecja, Hiszpania, Brazylja, Urugwaj, Czechosłowacja i Belgia), aby skłonić je do rezygnacji. Ogólne zgromadzenie musiało by w tym wypadku wybrać nowego członka rady, a wybór padłby na Polskę.

Ze strony niemieckiej, — kończy dziennik, nie mają nic przeciwko temu rozwiązaniu.

**Nowy gmach Ligi za 16 milionów franków.**

Genewa 13-3 (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym zgromadzenia Ligi przedstawiciel Kolumbji Urrutia wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone pamięci wielkiego francuza Leona Bourgeois. Dziękował mu imieniem

Francji Briand.

Następnie zgromadzenie uchwaliło do-datkowe kredyty do budżetu na rok 1926 i przyjęło kosztorys nowego gmachu Ligi w wysokości 16 milionów franków.

**We wtorek rozstrzygający dzień.**

**Liga rozpatrzy sprawę przyjęcia Niemiec.**

Genewa 13-3 (pat)

Belgijski minister spraw zagranicznych Vandervelde oświadczył wieczorem dziennikarzom, że w nadchodzący wtorek odbędzie się plenarne posiedzenie, które będzie poświęcone

sprawie podania Rzeszy o przyjęcie do Ligi.

Do wtorku będą prowadzone poufne narady między delegacjami w celu usunięcia wszelkich nieporozumień. Gdyby zresztą wbrew oczekiwaniom, rokowania te nie doprowadziły do porozumienia, w tym wypadku na wtorkowym posiedzeniu zgromadzenia wszystkie zainteresowane państwa przedstawią przed forum zgromadzenia wszystkie usiłowania, jakie poczyniło każde z nich w kierunku osiągnięcia porozumienia.

Genewa 13-3 (pat)

Członkowie Ligi rozpatrywali dzisiaj na popołudniowym posiedzeniu różne sposoby rozwiązania zbliżone niemal do propozycji, powziętej wczoraj jednogłośnie przez Radę, przyczem stwierdzili, że dotychczasowe wysiłki spełzły na niczem.

Postanowiono, zwołać na wtorek plenarne posiedzenie zgromadzenia Ligi dla rozpatrzenia sprawy przyjęcia Niemiec.

W czasie dyskusji przedstawiciel Francji domagał się z naciskiem jako minimum natychmiastowego utworzenia niestałego miejsca w Radzie dla Polski.

Jutro popołudniu Rada Ligi zbierze się na tajne posiedzenie.

skiej”, z drugiej strony zaprowadzili go ostatecznie na ławę oskarżonych.

Mianowicie w Sądzie Okręgowym w Płocku zapadł wyrok skazujący go na rok twierdzy

za bluźnierstwo przeciw Bogu, jakiego dopuścił miły ojczulek duchowny w jednodniowce pod tyt. „Objawienie Boże”.

Prokurator żądał natychmiastowego aresztowania skazanego do czasu uprawomocnienia wyroku. Sąd przychylił się w zasadzie do tego wniosku, zdecydował jednak zwolnić skazanego za kaucją 500 zł.

Tak więc, przyszła kreska na Matyska. Władze poznawszy szkodliwość jednostki tego rodzaju co Kowalski zdecydowały się unie-

szkodliwić go — ofiarując mu bezpłatne miejsce w więzieniu.

Nie chcemy przesadzać wyroku apelacji — stwierdzamy tylko, że władze sądownicze płockie zrobiły początek — teraz kolej na prokuratorję łódzką, którą ks. Kowalskiemu powinna wytoczyć śledztwo o oszukiwanie i machinacje, jakich tenże dopuścił się na terenie Łodzi z tak zw. domami udziałowymi, a które to karygodne machinacje znane są chyba p. prokuratorowi z łamów „Rozwoju”.

Wszystko ma swój koniec powie dział jakiś wielki filozof — i bezceństwu ks. Kowalskiego należy raz już położyć kres. (W)

# Równa miara.

OFIARY MUSZĄ PONOSIĆ I PRACODAWCY I PRACOBIORCY.

Nikt o tem nie wątpi, że głównym lekarstwem na nasze choroby wewnętrzne musi być podniesienie wytwórczości krajowej. Wytwórczość ta obecnie jest za kosztowna i za mała i w tem tkwi istotna przyczyna naszych kłopotów finansowych, drożyzny i bezrobocia. Pracujemy mniej i produkujemy drożej, aniżeli inne kraje nie dziwnego więc, że w wyścigu międzynarodowym sił gospodarczych pozostajemy coraz bardziej z tyłu.

Na tę diagnozę ogólną godzą się w Polsce wszyscy. Jednomyslność kończy się tam, gdzie się zaczyna dyskusja szczegółowa. Przedsiębiorca zwała często całą winę na brak kredytów, wysokie podatki i ciężary socjalne, robotnik zaś na spekulację, nadmierne zyski, chciwość kapitału i niedołęstwo administracji.

Nie jest rzeczą najbardziej dla sprawy istotną ocenienie, w jakim procencie ma słabszość jedna, a w jakim druga strona. Istota rzeczy tkwi bowiem w tem, aby znaleźć podstawę, na której oba te poglądy mogłyby zlać się w jeden, przez wszystkich jednako uznawany program naprawy.

Aby do tego doszło, trzeba przede wszystkim jednej rzeczy zdecydowanej, monej i bezstronnej opinii społeczeństwa, sądującego te sprawy li tylko z punktu widzenia interesu narodowego i oceniającej jedną miarką każde zło, bez względu na to, gdzie ono ma swoje siedlisko.

Wiemy, że dzisiejsze nasze ciężary socjalne, sięgające niekiedy do 20 proc. kosztów robocizny (w górnictwie węglowym 19,15 proc., w przemyśle metalowym około 13 proc.) są nadmierne. Jesteśmy społeczeństwem ubogiem, a w dziedzinie ubezpieczeń socjalnych zachowujemy się jak krezusi. (W Niemczech przy olbrzymim przemyśle, bogactwie i bardziej rozbudowanym ustawodawstwie socjalnem ciężary te wynoszą około 9 proc. kosztów robocizny). Według bardzo ostrożnych obliczeń w roku 1924 wydaliśmy na ciężary socjalne około 250 milionów złotych, z czego około 190 milionów na kasy chorych, a więc instytucje sport potrzebującej z swą administracją około 40 procent wpływów.

Jasną więc jest rzeczą dla każdego człowieka bezstronnego, że nasze ustawodawstwo socjalne ulec musi bezwzględnej rewizji i że musimy raz wreszcie pozbyć się w tej dziedzinie lękliwej połowiczności, czyniąc z instytucji min. pracy nienaruszalne Tabu.

Ale równocześnie z tą akcją uwalniającą ludność i produkcję od nadmiernych ciężarów socjalnych musi iść akcja w kierunku obniżenia kosztów administracji.

Nie można żądać tylko od robotnika w imię idei ofiar i wyteżonej pracy, jeżeli równocześnie dyrektorzy deficytowych przedsiębiorstw pobierają milionowe „re-muneracje” i pensje, a właściciele marnują z powodu niedołęstwa i nieumiejętności przy stosowania się do potrzeb rynku kredyty

# Prasa w Polsce o ankiecie „Rozwoju”

NA TEMAT: „MONARCHJA CZY REPUBLIKA”.

Prawie cała prasa codzienna wychodząca w Polsce, tak polska jak i obcojęzyczna, poświęciła krótsze lub dłuższe wzmianki ankiecie — „Rozwoju” na temat „Monarchja czy „Republika”, a nawet nie które pisma jak np. „Freie Presse” i „Ziemia Lubelska” pomieściły całe artykuły wstępne.

Pisma te nawet nie zawsze obiektywnie komentujące ankietę „Rozwoju” podkreślają, że ankieta nasza była bardzo aktualna ze względu na wzmagający się ruch monarchistyczny i odpowiednie nastroje w kraju.

Otóż co różne dzienniki pisały o naszej ankiecie:

Wychodzący w Krakowie „Głos Narodu” (Nr. 55 dnia 8 marca) organ Ch. D. tak komentuje:

Łódzki dziennik „Rozwój” rozpiął ankietę na temat: monarchja czy republika? Dotychczas nadeszli czytelnicy 678 odpowiedzi, z czego 594 za monarchją, za republiką 82. Ten rezultat nie powinien nikogo dziwić i wprowadzać w błąd co do istotnych nastrojów społeczeństwa. Wiadomą jest rzeczą, że neofitów cechuje gorliwość; z wielkim zapalem i nadmierną nieraz gorliwością propagują swe idee. Nie dziwnego, że tak skwapliwie skorzystali z okazji, jaką im dała redakcja łódzkiego dziennika.

Mimo wszystko lektura odpowiedzi jest bardzo pouczająca. Umacnia w przekonaniu, że obóz monarchistyczny w Polsce to zbieranie na ludzi zgorzkniałych, zniechęconych o najrozmaitszych poglądach i przekonaniach. Od króla oczekują lekarstwa na wszystkie choroby. — W wielu odpowiedziach przebiega zdumienie wajacą naiwność. Ktoś np. spodziewa się, że w monarchji będzie administracja oszczędna. Ale naturalnie nie wskazuje żadnego kandydata, któryby się podjął utrzymać dwór królewski za pensję prezydenta republiki. Innemu czytelnikowi zbrzydła „tyranja lewicy”, a szczególnie socjalistów. Zapomina o tem, że monarchja nie chroni przed socjalizmem. W królestwach skandynawskich rządzą socjaliści, natomiast w wielu republikach prawica. Jeszcze inny spodziewa się, że „król nie będzie się liczył ani z partjami, ani z wpływami poszczególnych osób”. A przecież koterje i kamaryle są z pojęciem króla niemal nierozdzielnie związane. Inny wreszcie woli „nawet słabe Królestwo, niż mocną Republikę o rządach anarchizmie — żydowskich”. Niestety i w monarchjach finansjerja żydowska ma zawsze wielkie wpływy.

Inaczej zapatruje się na ankietę „Rozwoju” poznańska „Gazeta Powszechna” (Nr. 54 dn. 7 marca)

Ciekawą ankietę urządził jeden z dzienników łódzkich, „Rozwój”, a jeszcze ciekawszy jest jej wynik. Ankietę miała na celu stwierdzenie, jak czytelnicy tego dziennika zapatrują się na naszą obecną formę rządu i co sądzą o ruchu monarchistycznym.

Okazuje się, że młazdząca większość czytelników „Rozwoju” przeciwna jest republikańskiej formie rządu i oświadcza się za monarchją.

Z dotychczas opublikowanych odpowiedzi wnosić można, że ankietę wzbudziła niemałe zainteresowanie wśród różnych sfer społeczeństwa. Za monarchją oświadcza się nie tylko przedstawiciele sfer kupieckich, przemysłowych i inteligencji, ale także i robotniczych.

Należy zdawać sobie z tego sprawę, że ruch monarchistyczny idzie raczej od dołu, niż do góry, na co zasłaniać oczu nam nie

rządowe. Koszty i tantjemy zarządów różnych „Pocisków”, nadmierne zyski fabrykantów cellulozy są nie mniej jaskrawym zjawiskiem jak 20 proc. obciążenie socjalne kosztów robocizny. Choćby to były jaskrawości rzadkie, sporadyczne, dla dobra sprawy muszą być wyjaśnione i usunięte. Pod tę grupę zresztą podpaść muszą także rewizje nadmierne wysokich plac niektórych kategorii robotników jak np. w drukarstwie i piekarstwie.

wolno. A któż temu winien? Napewno najmniej tutaj winni, ci, którzy wolają już otwarcie: „Chcemy króla!” Za istniejące i potęgające się uprzedzenie do republikańskiej formy rządu przede wszystkim ponoszą winę nieprzejednani wrogowie monarchizmu, ponoszą ją ci, którzy zniszczoną, biedną, borykającą się z ogromnymi trudnościami Polskę chcieli na gwałt zrobić „najpostępowszym państwem na świecie”, nie licząc się z twardym życiem i jego codziennymi potrzebami.

Szare masy nie wdają się w głębokie dysputy, do wniosków przychodzą z tego, co widzą, co je boli, lub raduje.

Natomiast „Ziemia Lubelska” (Nr. 56 dnia 10 marca) organ Wyzwolenia w artykule wstępnym p. t. „Niedorzeczne pomysły pacholików królewskich” napada na „Rozwój” za urządzenie ankiety i co więcej nawet, domaga się... pociągnięcia naszego pisma do odpowiedzialności sądowej za agitację (?) monarchistyczną.

„Ziemia Lubelska” pisze:

Pomijamy już fakt, iż taka dyskusja publiczna godzi w obecny ustrój republikański, iż kpi sobie ona z praworządności tudzież z obowiązujących ustaw w obronie Republiki. Od stwierdzenia tych faktów i wyciągnięcia odpowiedzialnych wniosków są władze.

Pragniemy tylko, ku wiecznej rzeczy pamięci, zaznaczyć naszym czytelnikom z głosem uczestników ankiety „Rozwój” dziennika Chrześcijańskiej Demokracji.

Ankieta trwa już 5 dni. Dotychczas nadeszło 2,196 odpowiedzi. 2020 osób wypowiedziało się za monarchją, 173 za republiką, 3 za komuną.

Na podstawach tych cyfr można się lekkać o los republiki... Bądźmy, mimo ich, spokojni.

Ciekawe są argumenty, przytoczone za potrzebą wskrzeszenia monarchji, jakniemniej również to, czego jej zwolennicy spodziewają się od niej.

Przytoczywszy cały szereg odpowiedzi na naszą ankietę autor tak kończy swój artykuł.

Dość tych przykładów jawnej, bezwzględnej walki z ustrojem republikańskim, prowadzonej publicznie na łamach pisma! Za posiadania na szereg lat. Natomiast dozwolona jest nawet agitacja za monarchją, agitacja, podająca pod artykuł kodeksu karnego, określający zbrodnie główną!

Warszawski „Nowy Kurjer Polski” (Nr. 39 dn. 11 marca) pisze powtórnie o naszym plebiscycie.

Ruch monarchistyczny objawia się coraz żywiej. Niema pisma, któreby nie poświęciło mu kilka uwag w ciągu dni ostatnich. Już nie traktuje go nikt humorystycznie, jak dawniej — sięga się do argumentów pro i contra. Donosiliśmy, że jedno z pism łódzkich urządziło plebiscyt nad tą sprawą. Od powiedzi w ciągu 6 dni nadeszło 2808 a z nich 2593 było za monarchją, trzy za komuną, reszta obstała przy republice. Prowincjonalna prasa żydowska jest tem zjawiskiem mocno zaniepokojona.

Dla nas jest to dowodem niezmiernie słabej świadomości politycznej w Polsce i zupełnem niezdawaniem sobie sprawy przez ogół polski z istoty zagadnienia. (D. c. n.)

Zastosowanie w tej dziedzinie jednej miarki choćby bez względu na różną pod względem cyfrowym doniosłość poszczególnych punktów programu jest warunkiem oczyszczenia atmosfery i stworzenia jednego narodowego obozu pracy, grupującego zarówno pręducentów, jak i robotników.

Równa miarka jest niezbędna, jeżeli li zarówno producenta jak i robotnika wciągnąć chcemy w twardą ramy dyscypliny i pracy dla dobra narodu i państwa.

# Monarchja czy Republika.

## Co mówią czytelnicy „Rozwoju”?

Każdy naród ma swego przedstawiciela a że takowym powinna być odpowiednio wychowana i wykształcona jednostka danego narodu, zatem najwięcej szans będzie miał ten kto się wychowuje i kształci specjalnie w tym kierunku od urodzenia, gdyż każda czynność wymaga swej specjalności, z czego wynika, iż dziedziczenie tronu nie jest cechą ujemną, lecz dodatnią, przy stosownym jednak wychowaniu i wykształceniu. Nie wątpię, iż znajdzie się odpowiedni kandydat na tron Polski, na razie z wyboru król, za którym Polacy rzeczywiście tęsknią.

Jednakże wybór króla nie rozstrzygnie jeszcze kwestji dobrobytu narodu nie tylko u nas lecz i wszędzie.

Jedną z główniejszych przeszkód ku temu jest po dziat ludności na pracujących czyli robotników i nie pracujących czyli pracodawców. Podział taki jest niesłuszny gdyż pracować powinni wszyscy i faktycznie pracują, jedni fizycznie drudzy umysłowo. Zniesienia prawa najmu gdzie jedna strona stara się drugą wyzyskać a zamienienie takowego na dobrowolną współpracę z racjonalnem podziałem zysków jak w prywatnych tak i rządowych przedsiębiorstwach i instytucjach sprawi to, że w interesie każdego pracownika będzie sumienne wypełnianie swych obowiązków, gdyż inaczej współpracownika obniżającego ogólny dochód, towarzysze usuną. Dziś siejsi złodzieje, jutro będą pierwsi przestrzegać moralności dla powiększenia swych dochodów.

Ustawy zabraniające pracy winny być zniesione jako szkodliwe dla rozwoju Państwa.

Ustrój taki podniesie oprócz moralności, samo dzielność w narodzie i jego talenty, które rząd powinien popierać.

A. Wojdak.

Nowo-Cegielniana 12.

Każdy naród powinien posiadać ustrój państwowy taki, jaki odpowiada charakterowi i tradycjom danego narodu. Charakterowi Polaka odpowiada najwięcej ustrój monarchistyczny, dla tego, że daje mu dobrą organizację, silny rząd, gwarancję spokojnej pracy i pokoju. Mnie się twierdzi, że chodzi tu o osobę króla czy prezydenta; nam winno zależeć nie na osobie, lecz na ustroju państwa, gdyż osoba jest rzeczą drugorzędną. Gdybyśmy nawet okroili władzę Sejmu, powiększyli prawa Prezydenta, zmniejszyli liczbę posłów i zreformowali konstytucję, to i tak jako Republika nie zdobędziemy mocarstwowego stanowiska wśród narodów Europy. Że Republika nie jest ustrojem lepszym od monarchistycznego dowodzi tego słaba Francja, Niemcy i inne małe państwa, które ten ustrój posiadają. We wszystkich państwach republikańskich kwitnie korupcja i złodziejstwo, nie wyjąwszy nawet Ameryki, która tradycji monarchistycznych nigdy nie posiadała. Urzędy niemieckie słynęły przed wojną z uczciwości; od czasu od kiedy zawitali do nich nasi żydzi (Ostjuden), przekupstwa i złodziejstwa są tam na porządku dziennym, nawet może w większym stopniu niż u nas, tylko że prasa niemiecka o tem mniej pisze niż nasza. Podłożem tego jest Republika niemiecka, bo w niej tak samo rządzą żydzi i socjaliści.

W Republice mają zawsze wpływy na wybór Prezydenta i Władz żywioły demagogiczne i żydowsko-socjalistyczne, dlatego też głowa państwa republikańskiego zawsze jest chwiejną, bo zależną o tych żywiołów. Niema tam ciągłości rządów, myśli przewodniej, wycucia perspektywy mocarstwowej państwa, a to wszystko prowadzi w Republice do osłabienia państwa, co rzeczywiście leży w interesie liberalizmu żydowsko-socjalistycznego, chcącego opanować cały świat aryjski.

Jeżeli chcemy być narodem silnym, zachować swój charakter, zdobyć mocarstwowe stanowisko w świecie, musimy stworzyć Silną Monarchję. — W tym ustroju łatwiej pozbedziemy się żydów, których karmimy w ilości 4 i pół miliona. Najbogatszy kraj, gdyby musiał utrzymywać tylu pasożytów, napewno zbiednieje jak Polska, bo przez kupstwa i złodziejstwa są dziełem żydów, a ludność kraju zejdzie do roli niewolników.

Każdy Polak musi się starać, aby zająć miejsce choć jednego żyda; — zbogacimy przez to kraj i usuniemy bezrobocie.

K. K.

Kupiec z ulicy Piotrkowskiej.

Dzięki inicjatywie podjętej przez Sz. Redakcję w kwestji aktualnej, mam okazję do wyrażenia swych poglądów. Aczkolwiek z przekonania jestem republikaninem, to jednak uważam, że w dobie w

jakiej obecnie żyjemy, upragniony przez nas wszystkich ład i dobrobyt zaprowadzić może jedynie dyktator.

Z chwilą wprowadzenia w ojczyźnie naszej na pewien czas silnej władzy dyktatorskiej, zaniknie złodziejstwo i marnotrawstwo mienia państwowego, zaś rozpolitykowane żywioły zaniechają kłutni partyjnych szkodzących interesom państwa i wezmą się do owocnej pracy w danych gałęziach.

Andrzej Włodarczyk.  
ul. Emilji 54.

Jestem zwolennikiem Monarchji, gdyż tylko król, roztoczy opiekę nad dorobkiem i rozwojem kultury narodowej, da bezrobotnym pracę, znieśnie „Kasy Chorych” — warsztaty praktyczne żydowskich lekarzy, da nam prawa własności owoce naszej pracy, przy jednoczesnem dążeniu do szarmonizowania tych czynników twórczości gospodarczej narodu.

A więc dążmy do ustalenia w Polsce ustroju monarchistycznego - konstytucyjnego, przeprowadzonego w drodze reakcji Konstytucji 1921 r. przewidzianej w art. 125 tejże konstytucji jako jedynej formy ustroju państwowego, zdolnej zapewnić państwu trwały byt i potęgę.

Karol S.  
Rzemieślnik.

Jestem zwolennikiem Monarchji. Pragnę widzieć na tronie Zamojskiego, gdyż jest on potomkiem rodu starego, zasłużonego, sięgającego czasów dawnych, kiedy Polska była w pełnym rozkwicie i chwale. Godnym jest aby głowę jego ozdabiała korona królewska. Jestem przekonany, że on potrafiłby żelazną ręką ukrócić samowolę warcholów i postawić Polskę na szczycie potęgi.

Zdzisław Nowakowski.

Za ankietę „Monarchja czy Republika” redakcji cześć składam, gdyż znalazłem sporo głosów uczciwych, a zatem przekonywuję się, że w Polsce nie wszyscy jeszcze są żli. Obserwując od kilku lat te wszystkie brudy codzienne, zdawało mi się, że niema już ludzi uczciwych, którzyby mogli sobie uściśnić dłoń przyjacielisko i bez podejrzenia.

Nazwa Monarchja, czy Republika nic nie pomoże, a tylko silna i nieugięta dłoń jednostki. Musi zapanować ład, praca, dobrobyt i uczciwość, a w Polsce będzie wszystkim dobrze gdyż Polska jest niemalą i z przyrodzenia bogatą. Wówczas to z poważaniem odniosą się do nas sąsiedzi nasi i uszanują przyjaciele i życzliwi.

Kazimierz Pawlak

Księgarnia „Czytaj” Narutowicza 1.

Głosuję za Monarchją. Dlaczego? — Przede wszystkim jako obywatelka Państwa, której rządy republikańskie nie przyniosły ani jednej uncji szczęścia. Ci posłowie, co „tyją na djetach”, zapominają, iż urodzili się Polakami, a potem zostali przedstawicielami partji, i pod sztandarem Polski działają jedynie i tylko na korzyść swej partji.

Gdy będziemy mieli króla, oczy całego narodu będą zwrócone na tę postać i wówczas łatwiej będzie kontrolować czyny jednostki niż — często nawet niewyraźne — postępy panów posłów różnego kalibru, bo od blade-różowych aż do krwistej purpury.

Wreszcie — nam kobietom, imponuje tylko władza, siła i majestat nie zaś teatr marionetek i jarmarczna buda, jaką jest nasz osławiony Sejm.

A więc: włożcie Królowi koronę na głowę!

M. P.

Znam wieś i znam zapatrywania ludu wiejskiego na chwilę obecną i rząd republikański. Wiem, że wszyscy zdają sobie sprawę, że w Polsce jest źle, a przyczyną tego jest zły ustrój polityczny państwa. Wieś cała domaga się wprowadzenia Monarchji, aby Król powagą swego stanowiska, silną ręką i sprawiedliwym sądem przywrócił Polsce jej dawną świetność i nakazał poszanowanie u państw zagranicznych.

Wieś polska jest Monarchją!

Marek Staniszewski.  
Koluszki, dom Matusiaka.

Przypadkowo byłem w Łodzi u brata, przy ulicy Brzezińskiej 56. Pierwszy raz czytałem „Rozwój”. Czytając ankietę monarchistyczną wzruszyłem się do łez, uczułem w duszy wielką radość, i zrozumiłem że „Vox populi est vox Dei” — Głos narodu jest głosem Boga”. Jestem Polakiem z działa

działa i cała nasza rodzina z 12 braci składająca się pała jednym duchem. Pragniemy widzieć Polskę szczęśliwą i w ładzie ale nie taką jaką dzisiaj jest. Widzieliśmy jedyny ratunek naszej ukochanej Ojczyzny, tylko pod jedną silną żelazną dłoń.

Więc zdaniem naszym, tylko Monarchja może wyprowadzić z tak zawiłanej sytuacji już upadającą Polskę. A więc Króla potrzeba, bo ginie.

„Rozwój” zabierałem do Kielc aby się podzielić radosną nowiną.

Lucjan Tambrowski  
Kielce, Targowa Nr. 2.

Od roku 1880 wędrowałem po świecie, przez Europę i Azję ale nigdzie nie spotkałem takich do brotliwych i łagodnych rządów jak u nas.

Byłem naoczny świadkiem gdy w Starej Bucharze jeden sarta ukradł rdugiemu osła. Za to go aresztowano, zakuto w kajdany i na publicznym placu przykuto za łańcuch zwieszający się od szyi do piętka.

A jak u nas karze się złodziei mienia państwowego, własności która naprawdę powinna być rzeczą najświętszą? Najczęstszym wymiarem sprawiedliwości jest bezkarność. Ustawić szubienice na wszystkich publicznych placach to może złodziejstwa ustana.

Nie Nie zmiana ustroju lecz silna ręka odrodzi Polskę.

F. B.

Ja się też zgadzam żeby głupie chłopcy nie rządzili w Sejmie. Ja i czytać i pisać nieogorzeł umiem, a do Sejmu mnie nie wybrali, a taki pierwszy lepszy łatus ciemny jak tabaka w rogu na kościelnej księżce nie koniecznie czytajacy ma nau prawa pisać i rządy nam wyznaczać.

Ja od 36 lat orzę swój kawałek gruntu (mam 9 mórg) to i w stodole i w spiżarni niczego mi nie brakuje, bo ja jestem rolnikiem i rolę się zajmuję. ale jak taki wozignojek chce rządzić państwem to nic dziwnego, że całe państwo zagnoi.

Kto się urodził do widet niech z widlami w rękę umiera.

Głosuje na króla bo może król przepędzi sejm moich kumotów, a ci wrócą do gospodarstwa, które potrzebuje nie mocnych głów ale silnych rąk.

Ambroży Pindera.  
wieś Szatkowice pod Niekłaniem.

Jestem zwolennikiem Monarchji gdyż tylko rządy Monarchistyczne mogą postawić państwo nasze na nogi. Dotychczasowe Republikańskie rządy doprowadziły kraj cały do upadku. Jako dobry patriota z chwilą odrodzenia się ojczyzny niezwachale się oddałem na skarb państwa wszystkich swoich oszczędności z całego życia w przekonaniu że jednak trzeba złożyć ofiarę na ołtarzu Ojczyzny. Jakież są rezultaty? Dzisiaj jestem nędzarzem i zamiast szczęśliwej Ojczyzny, widzę na każdym kroku nędzę. Tam gdzie jest dobry gospodarz i mądrze rządzi tam musi być dobrobyt i sprawiedliwość, a to możemy osiągnąć tylko przy Monarchji.

W. Terpilowski  
Szadek.

Jestem zwolenniczką Monarchji, bo tylko Król o zdrowej głowie mogłby silnie ująć w swe ręce rządy młodej Polski.

Utrzymanie zaś Króla kosztowałoby dwanaście razy mniej niż dzisiejszych 555 senatorów i posłów (darmozjadów i dorobkiewiczów), gdyż dając Królowi tyle rocznie, ile otrzymują miesięcznie nasi suwereni Król mógłby żyć naprawdę po królewsku: wówczas Skarb Państwa zaoszczędziłby dużo tysięcy złotych na dzisiejszych 555-ciu republikańskich warcholach.

A. Ostrowska.

Majestatem promieniejąc największego, najsprawiedliwszego w Ojczyźnie, dźwigać będzie do wyżyn tronu — serca, umysły. Wielkie charaktery pomnażać będą — wielki duch Narodu — legionem Chotkiewiczów, Zamojskich i Rejtanów, i tak plynąć będzie niewyczerpane źródło siły dla królowskiej woli, czynu. —

Ustrój oparty o aureolę monarchy dziedzicznej, konstytucyjnego zabezpieczającego będzie chwałę i pokój Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Miecz.

## WIADOMOSCI Z KRAJU.

## WYMIANA PROFESORÓW Z CZECHOSŁOWACJĄ.

(k) Między wydziałami prawnymi: uniwersytetu w Warszawie a czechosłowackimi istnieją bliższe stosunki. Wyrażające się w wymianie profesorów, popieranej przez rządy obydwu państw.

Na zasadzie tej wymiany gościł w roku zeszłym w Warszawie dr. Kadlec, profesor uniwersytetu praskiego, wybitny znawca historii prawodawstw słowiańskich, którego wykłady, wygłoszone po polsku, zjednały sobie wielkie powodzenie u młodzieży.

W roku bieżącym, na zaproszenie wydziałów prawa w Pradze oraz Brnie, udaje się tam z uniwersytetu warszawskiego prof. dr. Eugenjusz Jarra; przedmiotem jego wykładów, które zgodnie z zaproszeniem odbędą się w języku polskim będzie: „Filozofja prawa w Polsce w okresie złotego wieku”.

## ROZSZERZENIE MIASTA ŻELECHOWA.

(k) Do najbardziej zażydzonych miast naszego Kraju należy m. Żelechów w powiecie garwolińskim: na 10 000 mieszkańców tego miasta samych żydów jest około 7 i pół tysiąca...

Ta przewaga żywiołu niepolskiego jest wprost zastraszająca. Z uznaniem też powitać należy uchwałę Rady Ministrów z dnia 19 stycznia r. b. (ogłoszoną w Nr. 16 Dziennika Ustaw z dnia 13 lutego r. b.) o wyłączeniu z gminy wiejskiej Żelechów i przyłączeniu do miasta Żelechowa wsi, Przedmieście Żelechowskie, osady Ostrów — Majsterka oraz terenu rozparcelowanego folwarku Ostrów.

To wzmocnienie żywiołu polskiego, bo rykającego się z trudnością z zalewem żydowskim, napewno wyjdzie na zdrowie samemu miastu, znanemu jak dotąd z niechlujstwa.

KOMITET BUDOWY INSTYTUTU RADO  
WEGO DLA WALKI Z RAKIEM IM.  
MARJI SKŁODOWSKIEJ—CURIE.

(k) wzywa całe społeczeństwo polskie do nabywania marek z wizerunkiem Uczzonej do nalepiania na korespondencję prywatną, handlową, rachunki, frachty etc. Każdy za 10 groszy może przyczynić się do powstania tej naukowo-humanitarnej placówki, jako najtrwalszego pomnika, zaiste godnego Marji Skłodowskiej—Curie.

Marki są do nabycia w biurze Komitetu Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej—Curie, Warszawa, Nowy—Świat 21 od 4—ej do 8—ej. Komitet na żądanie wysyła marki na prowincję w dowolnych odcinkach.

SENSACYJNE ARESZTOWANIA  
W CZĘSTOCHOWIE.

Ubiegłej nocy policja polityczna dokonała szeregu aresztowań. Między innymi aresztowani zostali: wice-przewodniczący rady miejskiej Pietrzykowski, radni Flamenbaum i Gawron oraz jeszcze 10 osób. Pierwsi 3—ej weszli do Rady miejskiej z listy t. z. lewicy związków zawodowych. W związku z temi aresztowaniami, których szczegóły oraz przyczyny trzymane są narazie w tajemnicy przez władzę kierownicy organizacji robotniczych podjęli interwencję u min. pracy oraz min. spr. wewn.

## Wielka manifestacja Bydgoszczy.

NA RZECZ PRYZNANIA POLSCE STAŁEGO MIEJSCA W RADZIE LIGI  
NARODÓW.

Mieszkańcy Bydgoszczy w liczbie kilkunastu tysięcy podczas wielkiej manifestacji na rzecz przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów uchwalili jedno głośnie dwie poniższe rezolucje:

1) do delegacji polskiej i p. min. Skrzyńskiego w Genewie. Ludność miasta Bydgoszczy zebrana 7 marca 1926 r. na wielkiej manifestacji z okazji otwarcia 39—ej sesji Rady Ligi Narodów i nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi odnosi się z apelem do delegacji polskiej i p. min. Skrzyńskiego, aby nie dali się zbyć żadnymi obietnicami na przyszłość, lecz aby z całą stanowczością domagali się zastosowania zasady sprawiedliwości i natychmiastowego przyjęcia Polski na stałego członka Rady Ligi celem możliwości utrzymania rzeczywistego pokoju w Europie.

2) Do sekretariatu generalnego Ligi Narodów: Ludność miasta Bydgoszczy w dniu 7 marca na wielkiej manifestacji z okazji otwarcia 39—ej sesji Rady Ligi Narodów i nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi wyraża swoją niezłomną pewność, że Liga Narodów i Rada Ligi nie dopuszcza do zachwiania wiarę narodu polskiego w jej powagę i bezwzględność sprawiedliwości, jak również jest przekonana, że urzeczywistnienie szczytnych hasel Ligi Narodów, a mianowicie międzynarodowej swobody i powszechnego pokoju, bez stałej współpracy w Radzie Ligi jest nieizrealne.

Obie powyższe rezolucje wysłano drogą telegraficzną do Genewy.

Na zakończenie manifestacji zaśpiewano „Rotę”.

Skład bibuły komunistycznej  
w piwnicy.

## „MAGAZYNIER“ I POMOCNI K ZOSTALI ARESZTOWANI.

Zwalczanie wzmoczonej w ostatnich czasach agitacji komunistycznej jest przez policję polityczną prowadzone z olbrzymią energią. Niema niemal dnia, by organa te nie wpadły na trop jakiejś nowej organizacji wyrotowej, nie ma chwili nawet, w którejby członkowie organizacji komunistycznych nie byli śledzeni i działalność ich paraliżowana. Ostatnio w dniu 6 bm. olbrzymi sukces osiągnięto w Międzyrzeczu, pow. radzyńskiego. Mianowicie w domu Nr. 13 przy ulicy Rynek, w piwnicy należącej do Zeliaka Rabinowicza, z zawodu drukarza wykryto komunistyczne archiwum. Podczas rewizji drobiaz

gowo i szczegółowo przeprowadzonej znaleziono dwieście kilkadziesiąt egzempl. „Czerwonego Sztandaru”, kilkadziesiąt odezw komunistycznych oraz innych wydawnictw bolszewickich drukowanych w języku rosyjskim. Natychmiastowe śledztwo przyczyniło się do wykrycia jeszcze jednego współpracownika archiwum Sruła Rozenwalda. Dalsze śledztwo prowadzone w szybkim tempie i z niezwykłą starannością ujawni zapewne i innych tamtejszych działaczy komunistycznych. Narazie dwaj wymienieni członkowie organizacji wyrotowej zostali aresztowani i uwięzieni.

## Olbrzymi pożar w Brodach.

## SZKODY WYNOSZĄ SETKI TYSIĘCY ZŁOTYCH.

W nocy z wtorku na środę miasto Brody nawiedził groźny pożar, którego ofiarą omal, że nie padło całe śródmieście.

Pożar wybuchł w samym centrum miasta w pobliżu wielkiego hotelu Salba, który doszczętnie spłonął. Prócz tego budynku państwą płomieni padły m. inn. kamienice Zenfa Majbluma i t. d. Szkody idą w setki tysięcy złotych. Wiele rodzin pozostało bez dachu

nad głową. Groźnemu żywiołowi przyszedł z pomocą wicher, który przez całą noc dął z niebywałą siłą. Jednakże niezwykle energiczna akcja ratunkowa, prowadzona przez policję i oddziały wojskowe, nie dopuściła do wzmoczenia się katastrofy.

Należy podkreślić, że Brody posiadają zaledwie 4 sikawki, które rzecz jasna nie mogły stawić czoła groźnemu żywiołowi.

## Krótko i węzłowato.

§) Amerykanie są, jak wiadomo, wrogami wszelkiej formalistyki i ceremonialności, zwłaszcza w stosunkach osobistych.

Nieraz się zdarza, że portjer hotelowy wita wchodzącego do hotelu gościa beceremonjalnym skrótem: „Halloh, cap!, Halloh doc!” albo „Halloh proff!”, co brzmiałoby po europejsku: Moje uszanowanie panu kapitanowi, doktorowi, profesorowi!

Poufałe jednak te skróty używane są przez amerykan także w rozmowie o najwy-

bitniejszych choćby osobistościach świata.

Tak np. prezydent Kalmin Coolidge nazywany jest poprostu: Cal, wiceprezydent, Karol Dawes; Charlie; prezes izby posłów, Mikołaj Longworth; Niek: prezydent Hindenburg; Hindy; Mussolini; Muss, a faraona Tutankhamena, o którego grobowcu tyle pisano, amerykanie nazywają krótko: Tut. Nawet słynny bohater opowiadań sir Conan Doyle’a, Sherlock Holmes, nosi nazwę Sherr!

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Skarby korsarzy.

AEROPLAN DOPOMÓGŁ W ODSZUKANIU SKARBÓW.

Przez dwadzieścia pięć lat, kapitan Wiliam Zofton, mieszkaniec Keylargo, jako jedyny posiadacz mapy korsarzy hiszpańskich, na której było oznaczone miejsce, gdzie miały się znajdować wielkie skarby zakopane w ziemi — poszukiwał owych skarbów z niestrudzoną energią.

Przez dwadzieścia pięć lat mieszkańcy Keylargo wyśmiewali Zfotona, nazywali go warjatem i głupcem, lecz ten, nie zważając na nic, dzień i noc poszukiwał zakopanych kosztowności.

Dnia pewnego wpadł on na pomysł, aby okolicę, którą miał narysowaną na mapie — obejrzeć z aeroplanu. Z wysokości kilkuset stóp Zofton zwrócił uwagę na trzy ogromne drzewa, stojące niedaleko siebie, koło wawozu, a ponieważ były to olbrzymie wiekowe, przyszło mu więc do głowy, że mu siały one być zasadzone bardzo dawno, i że pod korzeniami swymi stanowczo muszą ukrywać tajemnicze skrzynie ze skarbami.

Zaczął więc błagać pilota, by wylado-

wał w pobliżu drzew i dopomógł mu do kopania ziemi.

Lotnik, uważając, że ma do czynienia z półwarjatem, wysadził go w miejscu wskazanym, sam zaś odleciał pośpiesznie.

Kapitan nie stracił jednak otuchy. Udał się do pobliskiego miasteczka, zwerbował paru młodzieńców, poprosił też jakiegoś starszego obywatela za świadka i powróciwszy do wiekowych drzew, rozpoczął żmudną pracę kopania.

Jakież było zdumienie obecnych, gdy po 3 dniach kopania natrafiono na olbrzymią skrzynię żelazną, zamkniętą na 3 mosiężne zamki. Gdy ją otwarto, ujrzano nieprzebrane skarby — drogie kamienie, dukaty złote, srebro i starożytne makaty.

Kapitan William Zofton triumfuje; radość jego jest tak wielka, że teraz dopiero można się obawiać, by naprawdę nie dostał pomieszczenia zmysłów.

Skrzynia ze skarbami korsarzy hiszpańskich została przywieziona do Keylargo i wystawiona na pokaz publiczny.

odbycie lotu na przestrzeni 5000 kilometrów, bez potrzeby lądowania. Oba aeroplany zostaną dostarczone aż do Fairbanks, najbardziej na północ wysuniętego zimowiska przemysłu złotego na Alasce. Stamtąd lotnicy udadzą się już drogą powietrzną do przylądka Barrow, gdzie zbudowana będzie stacja radiotelegraficzna, warsztat mechaniczny oraz zbiornik benzynowy. Wilkins rozpocznie właściwą wyprawę około 20-ego marca z zamiarem nie tylko odkrycia bieguna, lecz i ziem, które, w myśl ogólnie przyjętych przypuszczeń naukowych, winny go otaczać. Jeśli ta hipoteza okaże się słuszną, wówczas Wilkins zaanektuje owe lądy dla Stanów Zjednoczonych. Będzie to akt narazie czysto platoniczny, polegający na rzuceniu z aeroplanu amerykańskiego sztandaru gwiazdowego. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych zamysła Wilkins wrócić z biegunu do przylądka Barrow, by przesiąść wraz ze swoim pomocnikiem na jednomotorowy samolot celem dokładniejszego zbadania nieznanego lądu. Przestrzeń Barrow-Spicbergen via biegun północny przebyta być powinna w przeciągu 22 godzin. Pomysł tej wyprawy jest niesłychanie śmiały i bohatersko ryzykowny. Należy jednak zaznaczyć, że Wilkins nie jest nowicjuszem — brał on już udział w niejednej wyprawie podbiegunowej. Towarzyszył on parę razy odważnemu Stephensonowi, a ostatnio należał do tragicznie zakończonej ekspedycji nieszczęśliwego Shaktetona. Wilkins jest znanym ze swej odwagi eksploratorem dziewiczych puszczy stralijskich, zamieszkałych przez groźne plemiona ludożercze. Zarówno on, jak i jego pomocnik Amerykanin — Elpanson są doskonałymi lotnikami, dokładnie obznajmionymi z mechanizmem aeroplanów. Zaopatrzenie aparatu w trzy aż motory ma na celu zapobieżenie wypadkom, które spowodowały niepowodzenie zeszłorocznej wyprawy Amundsen.

—oOo—

## Modernizacja Jerozolimy.

§) Obecnie rozpoczęto tworzenie szeregu planów, dotyczących rozbudowy i modernizacji Jerozolimy. Inicjatywą w tej dziedzinie objęło angielskie towarzystwo „Bro-Jerusalem Society”. Święte miasto ma otrzymać dzielnicę przemysłową, leżącą w pobliżu dworca. Celem upiększenia miasta powstaną bulwary, otaczające Jerozolimę pasem zieleni. Zamysłają również o budowie teatru. Plany są tak zakrojone, jakby w Jerozolimie mieszkało przynajmniej dwieście tysięcy mieszkańców. Na tę liczbę trzeba będzie jeszcze trochę poczekać... Zamierzone są również inne jeszcze prace inwestycyjne. Szereg domów ma ulec zdemolowaniu, a na ich miejsce mają być wzniesione nowe, piękne budynki. Kto wie, czy ta „modernizacja” Jerozolimy, z pewnych względów korzystna, nie zabierze miastu jednak jego starożytnej patyny. Byłoby to znaczna szkoda dla wielkich tradycji miasta świętego...

## Bohaterskie dziewczę.

W ZASTĘPSTWIE BRATA — WSTĄPIŁA DO WOJSKA.

Dzieje starożytne opowiadają, że pewna spartanka, oburzona tchórzostwem brata, który powołany na wojnę, zbiegł ze strachu w góry, przywdziała jego hełm i pancerz i walczyła dzielnie narówni z innymi żołnierzami, dopóki nie poległa na polu walki.

Ale historia powtarza się, bo oto w tych dniach, na bankiecie byłych uczestników wojny, który odbył się w Bourges, ks. Pavillard opowiedział zdarzenie identyczne z niedawnych wcale czasów.

W 1914 r. jeden z chłopów, mieszkających na południu Francji, otrzymawszy wezwanie do wojska uciekł przez Pireneje do Hiszpanji. Oburzona takim postępkem brata, siostra jego, młoda dziewczyna, przebrała się po męsku i z książeczką wojskową

zbiega stanęła na punkcie zbiornym 95-go pułku piechoty.

Dnia 25 sierpnia 1914 r. znajdowała się już ze swym pułkiem pod Apremont i spełniała gorliwie wszelkie powierzone sobie czynności, uczestnicząc wielokrotnie w walkach. Wreszcie dnia 11 grudnia padła rano na śmierć pod Louviers.

Gdy przeniesiono ją na posterunek opatrunkowy dr. Serre, tak lekarz, jak i spowiednik dowiedzieli się o jej kłamstwie bohaterskim, odosobnili ranioną od innych żołnierzy i czuwal nad nią pieczołowicie, a gdy zmarła, dochowali przyrzeczenia, które dali umierającej, niezdradzenia jej tajemnicy. I dotychczas nikt nie zna nazwiska bohaterki dziewczęcia.

## Powietrzny szturm do twierdz lodowych.

PRZYGOTOWANIA PODRÓŻNIKÓW.

§) Modna rekordomanja sportowa, żądna sławy eksploatorskiej, czy też raczej piękna ambicja naukowa powoduje rywalami, którzy rozpoczną w marcu walkę o zaszczyt zdobycia bieguna północnego. Z dwóch przeciwnych krańców świata udadzą się zapasnicy na mroźne boisko powietrznej pustyni. Turniej rozgrywać się będzie pomiędzy Norwegiem — Amundsenem, a Australijczykiem — Wilkinsem. Bój prowadzony jest na nowożytnie rasowych rumakach — przezorny Amundsen wyruszy na sterowcu, śmiały zaś Wilkins dosiadzie samolotu. Potomek Wikinów wsiądzie na swój okręt powietrzny w

Rzymie gdzie pod kierunkiem pułkownika Nobili wykańczana jest budowa tego sterowca.

Pierwszym ważnym etapem raidu będzie Spicbergen, skąd Amundsen zamierza, przebywszy Saharę lądową i biegun północny, udać się na Alaskę. Jednocześnie i tę samą drogę, lecz w odwrotnym kierunku, stanowili przelecieć Wilkins. Zakłady Fockera skonstruowały dla niego w tym celu dwa samoloty, z których główny zaopatrzony został w trzy motory, każdy o sile 300 koni. Drugi zaś, zapasowy, posiada wprawdzie jeden tylko silnik, lecz umożliwiający

# Dodatek Literacki

## do niedzielnego numeru „Rozwoju”.

JUR.

### Zpowrotem.

Kiedy przed czterdziestoma zgórą laty Wawrzyniec Kubiak opuszczał rodzinną zagrodę, udając się do Ameryki, nikt nie przypuszczał, że dorobi się fortuny na drugiej półkuli.

Jeden tylko Wawrzek, jak zwano go w domu był pełen nadziei i ufał w swoją dobrą gwiazdę.

— Zobaczycie, że powrócę kapitanem okrętu — mówił do swych sióstr, które z pobłażliwym uśmiechem na ustach słuchały mło-  
dego chłopaka.

— Glupis! — odzywał się w takiej chwili ojciec Wawrzka, siedząc zazwyczaj pod oknem z nieodstępną fajką w ustach.

Grubemi palcami wiązał sznurki sieci, a że robota mu nieszała, bo na starość palce straciły gibkość i wprawę, więc był zły.

— Chodź tu i pomóż mi — wołał na syna.

Wawrzek, choć z wielką niechęcią słuchał jednak ojca i zasiadał obok niego do roboty.

Od czasu do czasu spoglądał w małe okienko i rzucał tęskne spojrzenie na widniejące w pobliżu morze.

Ciasno i duszno było mu w rodzinnej chacie, więc pragnął z całej duszy ruszyć w świat szeroki. Ciągnęła go bezkresna toń morską, a szara fala o mlecznym grzbiecie szeptała doń o nieznanych lądach i oceanach o wielkich skarbach i dziwach tajemniczych.

Godzinami całymi mógł stać na brzegu morza i słuchać tajemniczego szumu bałwanów. Gdy na horyzoncie dojrzał czarną smugę dymu i rysujący się w oddali kadłub okrętu, prującego fale Bałtyku, wówczas oczy jego błyszczały gorączkowo, a serce rwało się hen za oddalającym się statkiem.

— Żeby się tak na niem znaleźć — marzył, myśląc o okręcie. I w takiej chwili zdawało mu się, że jest kapitanem okrętu. Na morzu wre burza; niebo przysłoniły czarne chmury; wicher dmie z całej siły, a olbrzymie bałwany zalewają pokład okrętu. Wokoło panuje trwoga, on jeden tylko niczego się nie lęka i doniosłym głosem wydaje rozkazy, a wszystkim, którzy go słyszą, otucha do serce wstępuje, bo czują, że on nie da im zginać.

Do rzeczywistości przywoływał go szorstki głos ojca.

— Ruszaj po sieci; jedziemy na połów — wołał stary Kubiak i Wawrzek rad nie rad wolnym krokiem szedł w stronę domu, zbierał suszące się sieci i siadał wraz z ojcem do łodzi.

Często prosił ojca, gdy ten był w dobrym humorze, aby pozwolił mu jechać do Ameryki, lecz wszystkie jego prośby były bezskuteczne.

— Potrzebny jesteś w domu — mówił w takiej chwili ojciec i Wawrzek rad nie rad, pozostawał w domu.

Wreszcie spełniły się marzenia Wa-

wrzka. Jego starsza siostra wyszła za mąż, przybyła więc para silnych ramion do pracy i wówczas stary Kubiak zezwolił Wawrzko-  
wi ruszyć w świat.

— Jedź, kiedy cię tak licho ciągnie — mówił stary rybak — ale pamiętaj że z chwili gdy stąd wyruszysz dom ten przestaje być twoim domem.

Bo nie na to nas Polaków Pan Bóg zachował nad Bałtykiem, abyśmy stąd uciekali, pozostawiając wolne miejsca dla szwabów, lecz poto abyśmy twardo stali przy naszym polskim morzu i brzegów jego bronili od zalewu pruskiego.

Spojrzał badawczo na syna, lecz Wawrzek spuścił oczy i milczał.

— Morzu to tam wszystko jedno — kto na ładzie mieszka — myślał chłopak — Polak, Anglik czy Niemiec; a do domu to i tak nie wrócę bo mi będzie lepiej w Ameryce.

— No mów — wołał zniecierpliwiony Kubiak — zostajesz w domu czy chcesz jechać?

— Pojadę — odpowiedział wreszcie Wawrzek, czując jak wielka zawziętość ogarnia go przeciwko tym co stają na drodze, jego jak mniemał, szczęścia.

Kubiak odwrócił się westchnął z cicha i już więcej nie odzywał się do syna.

Co myślał stary rybak tego nikt odgadnąć nie umiał.

— Zawzjął się ojciec na ciebie — mówiła do Wawrzka młodsza siostra Halina o modrych, jak te bławatki wśród zboża, oczach i jasnych kossach — przepros lepiej ojca i zostań w domu.

Lecz chłopak zaciął się.

— Pojadę — odpowiedział, wstrząsając hardo głową.

I pojechał.

Na stację kolejową odprowadziła go Halina. Żegnając się z bratem ucałowała go serdecznie, a duże łzy zabłysły w jej oczach i stoczyły się po kraśnych policzkach.

— Masz ma drogę — mówiła, wciskając mu w rękę kilka złotych dwudziesto marek.

Wawrzek wziął pieniądze, chciał się spytać siostry od kogo je dostała, lecz czasu na to nie było, uściskał więc tylko mocno dziewczynę i długi pocałunek złożył na jej ustach.

W wagonie pociągu zdążającego do Gdańska, Wawrzekowi było bardzo markotno, a do oczu napływały łzy.

Obcierał je ukradkiem, aby współtowarzysze podróży nie zauważyli, że płacze i choć brała go chęć wyskoczyć z pociągu i powrócić do domu, lecz zawziętość górę wzięła...

Mijały lata. Wawrzek pracował, uczył się i wreszcie osiągnął swój cel: został oficerem na jednym z handlowych okrętów kursujących po Pacyfiku a że przebywał stale pomiędzy Niemcami, więc wkrótce zapo-

mniał o domu i począł uważać się również za Niemca i kochać to co oni kachali i nienawidzić — kogo oni nienawidzili.

Wybuchła wielka wojna a po jej ukończeniu Wawrzek wraz z całą kolonią niemiecką przebolewał przegraną „Vaterlandu”.

W jakiś czas potem dowiedział się z dzienników, że Pomoze zostało przyłączone do Polski. Wiadomość ta przypomniła mu, że pozostawił w kraju rodzinę i począł w nim kielkować zamiar powrotu nad brzeg Bałtyku.

Pewnego dzystego wieczoru, gdy tęsknota legnie się w duszy, a wielki niczem niewytłumaczony smutek ogarnia człowieka Wawrzek postanowił odwiedzić swą rodzinę.

— Pojadę do nich — pomyślał — niech zobaczą, że dałem sobie radę na świecie.

Postanowienie swoje szybko w czyn wprowadził i nieupłynęło i dwóch tygodni a znalazł się w Gdańsku.

Tutaj poraz pierwszy ujrzał polską banderę i na jej widok splunął ze wzgardą.

— Die verfluchten Polacken — zaklął w duchu, zły że Polacy przyczynili się do okrojenia jego ojczyzny za jaką uważał Niemcy.

W Gdańsku wsiadł do pociągu i przed wieczorem znalazł się na małej stacyjce skąd tylko pięć kilometrów było do jego rodzinnej zagrody.

Zmierzył już zapadał gdy pociąg zatrzymał się, Kubiak wysiadł z wagonu i rozejrzał się bacznie dookoła. Przez czterdzieści lat nic się tutaj nie zmieniło, ruszył więc znaną sobie drogą kierując się w stronę domu gdzie spędził dziecinne lata.

— Czy też mnie poznają? — myślał, przyspieszając kroku, a im bliżej był domu tym mocniej serce mu biło.

Wreszcie rozpoznał kontury rodzinnej chaty, błyszczącej w mroku skąpo oświetlonymi oknami.

Kilkoma susami jakgdyby nie dzwigał na swych barkach przeszło pięciu krzyżaków podskoczył do drzwi i ujął za klamkę.

Szarpnął nagle i stanął na progu. W skąpo oświetlonej izbie przy piecu siedział jakiś siwowłosy starzec, a obok niego stały dwie niewiasty jednej z nich włos już przyspórszyła siwizna natomiast druga mogła dopiero liczyć dwudziestą wiosnę.

Trzy pary oczu skierowały się na przybyłego, a Wawrzek rozpoznawszy w starcu swego ojca wyciągnął ku niemu ramiona i drżącym głosem zawołał

— Vater!

— Wawrzek — krzyknęła starsza z niewiast i rzuciła się w roztwarte ramiona brata.

Zaczęła mu zadawać bezładne pytania na które Wawrzek odpowiadał w języku niemieckim.

— Przywitajże się z ojcem — powiedział w pewnej chwili i spojrzała na starego Kubiaka.

Starzec siedział i szeroko otwartymi oczyma wpatrywał się w Wawrzka.

Kto to taki? — spytał się ochryplym głosem.

— Toć Wawrzek czyś go ojciec nie poznał?

— Vater! rozpoczął Wawrzek lecz starszy Kubiak nie dał mu dokończyć.

— Precz! z moich oczu — krzyknął groźnie — toć to szwab, a nie moje dziecko — mówił nieco łagodniej, zwracając się do córki — Wawrzek umarł dla mnie przed czterdziestu laty — ciągnął dalej coraz ciszej z wielkim smutkiem w głosie.

Wawrzek próbował tłumaczyć się i zaczął opowiadać jakto, przebywając stale pomiędzy Niemcami zapomniał po polsku, lecz starszy Kubiak przerwał mu:

— Won! z mojej chałupy tu niema miejsca dla szwabów.

Wawrzekowi zadrgały ramiona i plecy jakgdyby pod uderzeniem bicia. W oczach zatlił się złowrogi błysk; twarz mu się ściągnęła, a dzika złość wykrzywiła usta.

Bez słowa odwrócił się nacisnął kapelusza na głowę i wyszedł trzasnąwszy drzwiami.

...do uszu jego doleciał płacz niewieści.

— Nie chcą mnie znać — myślał Wawrzek idąc prosto przed siebie.

Nagle zatrzymał się: usłyszał szum morskich bałwanów. Bezwiednie znalazł się na brzegu morza, gdzie marzył za młodych swych lat.

Inaczej czuł wówczas niż dzisiaj: kochał to szare morze i z lubością szmeru fali słuchał, a dzisiaj nienawidził go, bo było polskie.

Machinalnie postąpił jeszcze kilkanaście kroków naprzód.

— Wawrzek! wiatr przyniósł mu do uszu czyjeś słowa.

Odwrócił się, myśląc, że siostra go woła.

— Wawrzek! — rozległ się powtórnie głos.

Zatrzymał się...

— Nie to nie siostra wołała go, głos dochodził od strony morza.

Upadł na ziemię zmęczony i wyczerpany wewnętrzną walką, a do duszy jego począł się wkradać tajemny szept toni morskiej.

— Nienawidzisz mnie — mówiło morze — a pamiętasz jak dzieckiem będąc igrałeś z moimi falami i jak kochałeś mnie wówczas?

Przypomnij sobie te cudne baśnie, jakie opowiadała ci fala: o pałacach z koralami i bursztynem, o cudnych królewnach, o mściwym Wadanie i wiele, wiele innych.

Wawrzek zadrgał całym ciałem.

— Co mi się stało? — zawołał głośno, czując, że jakieś dziwne uczucie ogarnia go. Nie to żal za cześć co ukochał, a stracił, nie to trwoga, przed czyjąś zemstą.

A tymczasem morze szumiało łagodne w pobliżu, coraz to pięściwiej, a w szepcie fal drżała skarga i smutek.

— Idź! idź! — szeptał Bałtyk. Pójdiesz ty, pójdą twoi bracia, a miejsca wasze zajmą moi wrogowie, którzy mowy mojej nie rozumieją.

Wykołysałem ciebie na swych szarych wodach, a ty odeszłeś odemnie.

...Niewdzięczny!...

Szarpnęło się serce w Wawrzku i wielka żalność legła mu na duszy.

Wspomnił swe dziecinne lata, igraszki z morzem, serdeczny uśmiech ojca, pocałunki sióstr i mowę ojczystą.

Łzy nabiegły mu do oczu i stoczyły się po twarzy ogorzalej od wichrów morskich.

— Zostanę! — wyszeptał drżącymi wargami.

... i pozostał.

GUY MAUPASSANT.

## Szpilki.

— Ach! mój drogi, co to za szelmy, te kobiety!

— Dlaczego taki epitet?

— Bo mi spletały niegodziwego figla.

— Kobiety, czy jedna kobieta?

— Cóż to za figiel?

— Słuchaj i osądź sam:

Pojechałem do Dieppe odetchnąć świeżym powietrzem.

— Spotkałem na plaży uroczą i młodą kobietę. Opowiadałem ci o niej.

— Tak. Żonę dyrektora banku.

— Właśnie. Jej mąż przyjeżdżał co nie dziele. Wstrętny! Cały zaś tydzień, oddani sami sobie, spędzaliśmy razem. Śmiechom, tańcom nie było końca. Pokochaliśmy się.

Sześć tygodni upłynęło rozkosznie, jak jedna chwila. Wróciliśmy do Paryża.

Wiadomo ci jednak, że w Paryżu mam od kilku lat serdeczną przyjaciółkę, panią doktorową, którą kocham prawdziwie... a co ważniejsze przywykłem do niej.

— Wyznaczyłem dni przyjęć: poniedziałki i soboty dla dawniejszej — wtorki, czwartki i niedziele dla nowej znajomej z Dieppe.

— Otóż wyobraź sobie, co z tego wynikło? Głupia i śmieszna historia.

— Przez cztery miesiące wszystko szło jak z płatka.

Byłem wniebowzięty...

Aż któregoś poniedziałku nastąpił krach. Oczekiwałem mej dawnej znajomej, pani doktorowej o umówionej godzinie — kwadrans na drugą — paląc aromatyczne cygaro.

Oddany słodkim marzeniom nie spostrzegłem się na razie, że wyznaczona pora przeszła. Zdziwiło mnie to niepomiernie, pani doktorowa była bowiem zwykle bardzo punktualna.

Minęło pół godziny, godzina, półtorej... Takie wyczekiwanie — to rzecz arcy nudna i arcydenerwująca, proszę ciebie!

Zniecierpliwiony wyszedłem z domu i nie wiedząc co z sobą począć, poszedłem do niej.

Czytała jakąś powieść! — Czy słyszysz?

— Owszem, owszem.

— Co to ma znaczyć? — spytałem.

— Nie mogłam przyjść, mój kochany. Miałam gościa — odparła spokojnie.

Nazajutrz zatem, rozkochany, wzruszony chodząc po pokoju, dziwiąc się, że pani doktorowa nie wyprzedziła — jak zwy-

kle umówionej godziny.

Co chwila spoglądałem na zegar ścienny i śledziłem z gorączkowym niepokojem wskazówkę.

Minął kwadrans, pół godziny, dwie godziny...

Dwie i pół godziny, trzy godziny...

Chwyciłem kapelusz i pobiegłem do niej. Wyobraź sobie druha! Czytała powieść.

— No? — spytałem nieśmiało.

— Nic mogłam przyjść, mój kochany. Miałam gościa — odparła z olimpijskim spokojem, jak pani doktorowa.

Tknęło mnie.

— Muszą się domyślać — pomyślałem.

Ale jej równowaga, uśmiech przyjazny na twarzy, rozwiały moje przypuszczenia i uwierzyłem w... szczególny zbieg okoliczności, nie spodziewając się takiego daru panowania nad sobą ze strony moich niewiast.

Po godzinnej pogawędce, przerywanej przez wbiegającą do buduaru niemal co chwila córeczkę, zbity z tropu, wyszedłem.

No i co powiesz na to, że następnych dni powtórzyło się to „amo”?

Tak miały się sprawy przez dwa tygodnie, żadnego wytłumaczenia, żadnej wskazówki, co do przyczyny strajku! Aż wreszcie otrzymałem rozwiązanie zagadki.

— Wiedziały o wszystkim.

— ???...

— Wiesz, że kobiety kochają się w szpilkach. Mają ich na sobie cały legion. Szpilki od włosów znam dobrze, nie dowiem im, strzegę się. Ale te inne — zdradczynie... przekłete małe szpileczki o czarnych okrągłych łebkach!

Nam, profanom, wydają się one wszystkie jednakowe.

Ale kobiety... odróżniają je, jak my konia i psa.

Otóż zdaje się, że pani dyrektorowa wpięła jedną z tych maszyn podstępnych w obicie przy lustrze.

Pani doktorowa nie omieszkła zauważyć na ścianie małego czarnego punkciku i nic nie mówiąc — przywłaszczyła go sobie, a na jego miejsce wpięła swoją szpileczkę czarną również, ale inną kształtem.

Nazajutrz pani dyrektorowa sięgając po swą własność, zauważyła zmianę i nic mi nie mówiąc, wpięła dwie szpileczki na krzyż

Pani doktorowa nie została dłużną — zostawiła trzy szpileczki i — zawsze w tajemnicy przedemną — owinęła je waziotkiem paseczkiem papieru, na którym umieściła swój adres. (Była starsza wiekiem, więc odważniejsza).

Zaczęły do siebie pisywać.

Byłem zgubiony.

Naznaczyły sobie rendez-vous.

O czym mówiły, nie wiem. Ale, że na mnie suchej nitki nie zostawiły, to pewnie!

— To już wszystko?

— Tak.

— Nie spotykasz się z nimi wcale?

— Owszem. Utrzymujemy teraz z sobą stosunki towarzyskie.

— A one po tem „rendez-vous” komu nikuja się?

— A jakże! Są serdecznymi przyjaciółkami. Powiedz tylko: czy nie szelmy?

## ZYGZAKI

### Co żydzi kradną?

Aż dotychczas nikt z Polaków  
Na myśl nie wpadł tak dziwaczną,  
Że nam żydzi z braku bogactw  
I imiona też kraść zaczną.

U nas przecie rzezimieszek  
Wypuszczony świeżo z „ula“,  
Nie przywłaszczy se imienia  
Moszka, Icka czy też Sruła.

Lecz z żydami jest inaczej!  
Z nich któremu pachnie sława  
Ten miast Sruła żydowskiego  
Nosi imię Stanisława.

I dziś wielu mamy takich  
Z chrześcijańskimi imionami,  
Co pod frakiem i pod futrem  
Potrząsają „cycelami“.

Osa.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Niedziela 14 marca, — Matyldy.

Crytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103  
(lewa ofic.) otwarta od 6—8 wieczorem.

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Crytelnia  
audycie  
radiofon



Park im.  
Sienkie-  
wicza,  
Otwarta  
od godz.  
10-tej rano  
do 25 w.

### WIDOWISKA

Teatr Miejski pp. Królowna Śnieżka i 7 Karłów.  
Wiecz. „Codziennie o 5-ej“.

Teatr Popularny pp. „Ligja“. wiecz. „Ligja“.

Casino „Variete“.

Reduta „Uwiedziona“.

Luna „Ten, za którym szaleją kobiety“.

Grand-Kino „Lady Hamilton“.

Odeon „Z pamiętników Bustera Keatona“.

Dom Ludowy „Zburzony lew“.

Apollo „Golcy i skarby“.

Resursa „Dusze w płomieniach“.

Miejski Kin. Oświat. „Odrodzona Polska“.

## Wiadomości bieżące

### REKOLEKCJE PARAFJALNE W KOŚCIELE PODWYŻSZENIA ŚW. KRZYŻA.

W niedzielę dnia 14 marca, rozpoczyna się rekolekcje dla parafjan świętego Krzyża o godz. 6 i pół wieczorem wstępna konferencja dla wszystkich parafjan tak też czyni jak niewiast. Następnie przez poniedziałek, wtorek i środę odbywać się będą co wieczór od godziny 6 pół ćwiczenia duchowne dla niewiast z Komunią św. generalną we czwartek rano o godzinie 7; a dla mężczyzn we czwartek, piątek i sobotę o tej samej porze to jest od godz. 6 i pół wieczorem, z Komunią św. generalną w niedzielę (21 marca) o godzinie 7 rano.

Spowiedź dla niewiast odbędzie się we środę od godziny 3 i pół po południu aż do wieczora, podobnie dla mężczyzn w sobotę od godziny 3 i pół, oraz codziennie od godz. 6 rano do 12 w południe dla wszy-

# W hołdzie ś. p. Arcybiskupowi - Męczennikowi.

## NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE ZA D. Ś. P. ARCYBISKUPA CIEPLAKA.

W kościele Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi w dniu jutrzejszym 15 marca to jest w poniedziałek o godzinie 9 rano proboszcz miejscowy ks. prałat dr. Jan Bączek odprawi uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. arcybiskupa Jana Cieplaka.

Podczas gdy u trumny ze zwłokami ś.

p. Arcypasterza w Wilnie odbywać się będą ostatnie nabożeństwa pogrzebowe, katolicka Łódź zanosić będzie do Boga, jednocześnie z modlitwami innych miast i całej Polski, swoje gorące modły za duszę wielkiego Wyznawcy — Męczennika i Patryjoty.

# Wykrycie olbrzymiej afery zapomogowej.

## JAK WŁOŚCIANIE „CHŁOPSKIM ROZUMEM“ OSZUKALI FUNDUSZ BEZROBOCIA.

W swoim czasie Rada miejska, biorąc pod uwagę wielką nędzę wśród bezrobotnych, uchwaliła zaciągnięcie pożyczki rządowej dwukrotnie w wysokości 200 tys. zł. na zakup żywności.

Ponieważ przy rozdziale żywności angażowane były fundusze miejskie, magistrat zażądał od funduszu bezrobocia dokładnych spisów bezrobotnych, by móc zorjentować się, co do ilości zakupionej żywności.

Wybrana została specjalna komisja, w skład której weszli naczelnik wojewódzki i oddziału opieki społecznej p. Wojciechowski, p. Ilnicz, przyczem komisja ta niezależnie od rozpoczętego już rozdawnictwa żywności, sprawdzała spisy pobierających zapomogi zarówno rządowe, jak i zasiłki żywnościowe.

By otrzymać całokształt akcji zapomogowej, wyżej wspomniana komisja przeprowadziła lustrację w poszczególnych biurach wypłat i lustracja ta dała sensacyjny wynik.

Okazało się, że między pobierającymi zapomogi z funduszy dla bezrobotnych jest około 5 tys. okolicznych włościan, posiadających własne grunty i zabudowania i czerpiących z tego źródła znaczne nieraz dochody, a w każdym razie dostateczne środki utrzymania. Niezwykle to odkrycie

skłoniło komisję do dalszego badania w tej sprawie i okazało się, że włościanie ci pobierają zapomogi od dłuższego już czasu na równi z fabrycznymi bezrobotnymi. Nadużycia te dokonane były w ten sposób na podstawie fałszywych zaświadczeń o bezrobociu, które włościanie sobie wzajemnie wypisywali. Przyczem zaświadczenia takie podpisywali znów wójtowie zupełnic świadomie za obietnicę popierania ich kandydatur przy najbliższych wyborach do urzędów gminnych.

Okazało się również, że gospodarze ci w tak olbrzymiej ilości nie wahali się podejmować i racji żywnościowych, podczas gdy nie starczyły one dla rzeczywistych biednych bezrobotnych.

W konkluzji tych sensacyjnych odkryć w pierwszym rzędzie wystąpił magistrat do ministra pracy i opieki społecznej o zwrot 80 tys. zł., jako ekwiwalent za żywność wydaną owym włościanom na skutek nadużyć, podczas gdy magistrat, zaciągając pożyczkę, miał użyć ją wyłącznie na pomoc żywnościową dla najbardziej potrzebujących bezrobotnych. Niezależnie od tego, jak się dowiadujemy, p. wojewoda Darowski, zapoznawszy się z wynikiem lustracji owej komisji, postanowił wszcząć energiczne kroki, w celu zabezpieczenia strat skarbu państwa i ukarania winnych. (bip)

stkich, tak mężczyzn jak niewiast.

Rekolekcje prowadzić będzie ks. dr. B. Szulc, susterjor O. O. Misjonarzy z Pabjanic.

Po Komunii św. generalnej niewiast we czwartek rano i po Komunii św. generalnej mężczyzn w niedzielę rano (20.III) J. E. Biskup udzielać będzie sakramentu Bierzmowania nie tylko dla parafjan świętokrzyskich lecz i dla tych, którzy przybędą z innych parafij naszego miasta.

### ZAPOMOGI DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Dowiadujemy się, że w stosunku do zeszłego miesiąca suma przeznaczona na udzielanie zapomóg pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym powiększoną została o 50.000 złotych, a zatem doprowadzona do 246.000 złotych.

Jak wiadomo z kwoty tej największą zapomogę dostała Łódź, bo w wysokości

50.000 zł. Warszawa—40.000 zł. Sosnowiec—30.000 zł. Podział pozostałej sumy nastąpi niebawem. (o)

### KULTURALNE DĄŻENIA 10 PUŁKU KANIOWSKIEGO.

Dzisiaj w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 11-ej dokona proboszcz wojsk. pułk. ks. Cieśliński poświęcenia domu mieszkalnego podoficerów 10 pułku Kaniowskiego artylerji polowej w koszarach przy ul. św. Jerzego Nr. 10.

Dom ten wybugowany we własnym zakresie pułku świadczy chlubnie o obywatelskich i społecznych inwencjach Dowódcy oraz Korpusu Oficerskiego, okazującego żywą troskę o rozkwit kulturalnego świata żołnierskiego.

Wraz z poświęceniem domu dla podoficerów odda pułk w użytkowanie szeregowym Świątlicę, służącą wszelkim zabawom towarzyskim, wykładom, czytaniu dzienników

koncerty Bibliotekę i Muzeum pułkowe, nadto Spółdzielnię i fryzjernię po ich odnowieniu i reorganizacji.

Na uroczystości obecna będzie Generał, Wojewoda i przedstawiciele władz miejskich oraz prasy.

### NOWY TYGODNIK W NASZYM GRODZIE.

W tym tygodniu ukaże się na mieście nowy tygodnik pod nazwą „Kalejdoskop”. Na treść pisma złożą się: teatr, sztuka, literatura, muzyka, nowelle, feljetyony, kino, sport, życie towarzyskie aktualności, radio, higiena i kosmetyka, rozrywki umysłowe i t. d. Będzie także cały szereg ciekawych kursów. Redaktorem pisma jest p. Tarłowski. (pap)

### STAN BEZROBOCIA M. ŁODZI.

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi w dniu 13-ym marca rb. było zarejestrowanych 61.649 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 49.135 bezrobotnych. W tym brało 21.636 bezrobotnych zasiłki ustawowe wypłacane z Funduszu Bezrobocia, oraz 27.499 bezrobotnych zasiłki doraźne wypłacane ze Skarbu Państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 316 robotników, otrzymało zaś pracę 1.120 robotników, do pracy zostało wysłanych 162 robotników. Urząd rozporządza 82 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów

### NOSZENIE MUNDURU PRZEZ EMERYTÓW B. PANSTW. ZABORCZYCH.

Władze wojskowe wobec ciągłych zażądań ze strony emerytów wyjaśniają, że emerytowanym wojskowym byłym armij zaborskich, którzy pobierają zaopatrzenia emerytalne ze Skarbu Państwa Polskiego, je dynie z tytułu służby zawodowej, względnie praw emerytalnych nabytych w armiach zaborskich, nie przysługuje prawo noszenia jakiegokolwiek munduru wojskowego. Wszelkie inne odpowiedzi nie będą udzielane zgłaszającym się w powyższej sprawie emerytom. (pap)

### ROZDAWNICTWO ŻYWNOSCI I WĘGLA.

Sekcja Rozdzielcza Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomocy Pozbawionym Pracy podaje do wiadomości, że wydawnictwo artykułów spożywczych i węgla na talony odbywać się będzie do dnia 18 marca rb. włącznie. Żywność wydawana będzie w sklepach kooperatyw, węgiel — na składach miejskich: Węglowa 3 i Rowińskiego w Chojnach. Niezrealizowane do dnia 18 marca talony stracą swą wartość.

### ZREDUKOWANIE PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI.

Wydział podatkowy Magistratu m. Łodzi zredukował podatek od nieruchomości do 60 procent. Zniżka została podzielona na 4 kategorie, a mianowicie: 25 procent, 35 procent, 45 procent, i 60 procent. Nieruchomości dzieli się na kategorie w zależności od czynszu rocznego. Domy, których czynsz roczny nie przekraczał 1000 rubli podlegają kategorii i to znaczy 25 proc. podatku; domy, których czynsz nie przekrac

# Gdzie znaleźć pracę?

## WOLNE MIEJSCA.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi Al. Kościuszki Nr. 9 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

### NA MIEJSCU:

dla osób zamieszkających w Łodzi.

W Oddziale dla służby domowej: 15 służących. W oddziale dla pracowników umysłowych: 10-ciu agentów do rozprzedaży książek informacyjnych. Wolne miejsca dla inwalidów wojennych: 6 dla ciężko poszkodowanych robotników niewykwalifikowanych.

### NA WYJAZD W KRAJU.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 2-ch wykwalifikowanych czeladników bednarskich na białą i debową robotę, 1-go kierownika powroźniczego, 2-ch powroźników, 2-ch pantoflarzy, 6-ciu tokarzy wykwalifikowanych, 6-ciu frezerów i 6-ciu heba

larzy, 2-ch podmlynarczyków, 1-go specjalistę do plantacji chmielu, 1-go kierownika biura pisanie podań i udzielania porad prawnych, 1-ną nauczycielkę do 2-ga dzieci, 1-ną zarządzającą domem panią lub pannę władającą niemieckim, pożądaną też francuski, poprawne rysunki, z wykształceniem nie niżej 5-ciu klas, muzykalnej (skrzypce lub mandolina), koniecznie szycie domowe, 1-go linjarza lub linjarkę do maszyny linjowania książek, kajetów i papierów listowych, 1-ną modniarkę do kapeluszy, 2 biuralistki władające poprawnie w słowie i piśmie językami: polskim, niemieckim, francuskim lub angielskim znające stenografię i biegle piszące na maszynie, 2-ch wermistrzów obeznanych z fabrykacją masy drzewnej i tektury z długoletnią praktyką, 3-ch ślusarzy maszynowych.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 11 ciężko poszkodowanych do różnych robot.

cza 2000 rubli podlegają 35 proc. podatku; te zaś domy, który czynsz roczny przekracza 5000 rubli podlegają 45 proc. podatku; wszystkie inne domy płać 60 procent.

### Z PANSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ ŻENSKIEJ.

Dyrekcja szkoły podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia otwarty zostaje kurs trykotarstwa maszynowego połączony z haftem maszynowym. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkolna w godzinach urzędowych przy ul. Narutowicza 77.

### ZEBRANIE PRACOWNIKÓW KAMIENIARSKO-RZEŹBIARSKICH.

W dniu 11 bm. o g. 7 wiecz. odbyło się zebranie Chrz. Zw. Zaw. prac. kamieniarско-рзеźбиарских, na którym po omówieniu różnych spraw wybrano nowy zarząd w osobach następujących prez. Adamus Józef, wicepr. Lamecki Bronisław, sekr. Wawrzyniak Stefan zast. sekr. Pawłowski Wład. i skarbnik Jot Ignacy.

### ZEBRANIE PRAC. PRZEMYSŁOWYCH.

W dniu 21 bm. o g. 9-ej rano w Sali „Domu Lud.”, Przejazd 34, odbędzie się roczne zebranie Chrz. Zw. Zaw. prac. przemysłowych, na którym wybrany zostanie nowy zarząd a r. 1926. Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej.

### ZE STOW. ROB. CHRZEŚĆ.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w niedzielę dnia 14 bm. odbędą się pogadanki—zebrania w niżej wymienionych oddziałach:

W oddziale „Widzew” o godz. 4,30 po południu przemawiać będą: p. prof. Wojakowski i p. Błaszczyński.

W oddziale „Zarzew” o godz. 4,30 po południu przemawiać będą: p. Zubrilin i p. Mruk.

W oddziale „Dąbrówka” o godz. 4,30 po południu przemawiać będzie p. T. Dąbrowski.

W poniedziałek dnia 15 marca w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie, na którym przemawiać będzie ks. patron St. Rybus.

We wtorek dnia 16 bm. o godz. 7 wieczorem w oddziale „Ogrodowa” odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będzie ks. prałat Siennicki i p. Błaszczyński.

W środę dnia 17 marca o godz. 7 wieczorem w Domu Ludowym, Przejazd 34 odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześc. Demokracji.

### „CZARNA KAWA”

Wielki wieczór towarzyski pod wyższym hasłem przygotowuje na wtorek dnia 16 bm. o godz. 8,30 w sali Grand Cafe wieczorem Łódzkie Towarzystwo Operowe.

W programie pełnym szczerego humoru i pierwszorzędnych atrakcji przyjęli udział panie: Paszke-Polakowa Kier. Szkoły, plastyki, p. Remicówna art. Teatru Miejskiego, oraz panowie: artyści Tatarkiewicz, Bielicz, Krzemieński, Mroziński i Wilczkowski, z akomp. p. Białostockim.

Komitet przygotował nadto szereg miłych niespodzianek, urozmaiconych produkcjami salonowej orkiestry pod batutą koncertmistrza dyr. p. Lewaka.

Zaproszenia zostały już w przeważnej mierze rozesłane, resztą zaproszeń dysponują członkowie Komitetu, rezerwując je dla przypadkowo pominiętych.

Wieczór zapowiada się imponująco, budząc szczerze zaniepokojenie w szerokich sferach łódzkiego Towarzystwa.

### ODCZYT „CZERWONEGO KRZYŻA”

Staraniem Czerwonego Krzyża dzisiaj o godz. 12 i pół w poł. w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, p. dr. Seweryn Sterling wygłosi odczyt „O gruźlicy”.

Nie wątpimy, iż ze względu na osobę prelegenta wszyscy pospieszają wysłuchać interesującego odczytu i nie ominą wyjątkowej sposobności, aby skorzystać ze światłych rad i wskazówek powagi światła lekarskiego.

# Proces o milionowe nadużycia w Monopolu Tytoniowym.

## Piąty dzień rozpraw.

### Dalsze przesłuchanie świadków.

#### WYNOŚILI TYTÓN WALIZAMI.

Sw. Bronisława Pipiak.

Byłam robotnicą w fabryce tytoniowej w Łodzi, następnie zaś pracowałam w kuchni dla urzędników tejże fabryki. W czasie od Świętego Jana 1924 roku do kwietnia 1925 roku widziałam pięć a może sześć razy jak Władysław Kolda idąc z fabryki do domu wynosił większe paczki. Co w tych paczkach było, nie wiem; przypuszczam jednak że tytoń.

Sw. Marja Rybus.

Mieszkałam w domu rodzinnym i zład znanymi mi są stosunki w fabryce tytoniowej; ponad to w niej pracowałam. Słyszałam, mówili o tem wszyscy, że urzędnicy oraz portjer Krajewski krałli tytoń, wynosząc go walizkami lub pod paltem.

Sw. Michałina Kowalczykowa.

Z racji swego zajęcia często bywałam w gabinecie fabryki dyrektora p. Wronki. Na biurku je go często widziałam stosy tytoniu. Pan Kolda mówił, że tytoń ten pójdzie na próbki do generalnej dyrekcji monopolu tytoniowego w Warszawie.

#### PO 10 KG. TYTONIU NA KARTKI.

Sw. Edward Pikielnik.

Byłem nadzorcą technicznym w fabryce tytoniowej w Łodzi, przyczem byłem zatrudniony w sortowni na dole gdzie zwilżają tytoń. Często się zdarzało, że zastępca dyrektora Ludwik Kolda przysyłał do mnie piśmienne zlecenia, pisane na zwykłych kartkach, które przynosiła mi robotnica bym mu wydawał po 10 kilogramów tytoniu. Zdarzało się to dość często, mniej więcej dwa razy na tydzień. Na razie nie przypuszczałem nic złego, głównie ze względu na to, że Ludwik Kolda zajmował w fabryce wysokie stanowisko wice dyrektora, i uważałem, że tytoń bierze na próbę. Później jednak, gdy doszły mnie słuchy, że większość urzędników w państwowej fabryce tytoniowej kradnie tytoń, domyśliłem się, że w tym jest coś w nieporządku, tembardziej, że na zapytanie, Kolda czy mam odnotowywać, że tytoń został mu wydany, Kolda odpowiedział, bym tego nie notował. Byłem jednak o tyle ostrożny, że wydawałem tytoń tylko na kartki. Pewnego razu zameldowałem o tem magazynierowi Gustawowi Płachcińskiemu. Ten mi powiedział, że skoro jest kartka od Kolda to przez to samo jest ten ostatni odpowiedzialny. Jakiś czas niszczyłem te kartki; jedną jednak zatrzymałem i oddałem później sędziemu śledczemu, który dołączył ją do sprawy. Wszystko to co opowiadałem działo się w roku 1923, później bowiem przeszedłem z Monopoli do Wojskowych Warsztatów Samochodowych, gdzie obecnie pracuję. Co się tyczy stosunków w fabryce i stosunku dyrektora Wronki i wice dyrektora Kolda do robotników to byli oni dość niedostępni. Jeżeli na przykład chciałem się poskarżyć na jakiegoś urzędnika, to musiałem udać się do tego urzędnika i zameldować mu o tem, gdyż bezpośrednio do dyrektora Wronki bez tego pośrednictwa pójść nie mogłem. Kolda chwilami był przystępny, częściej jednak był brutalny w stosunku do robotników i robotnic.

#### ZA WYKONCZENIE GARNITURU DUŻA PACZKA TYTONIU.

Sw. Stanisław Wasiak.

Ludwik Kolda krawcowi za dobre wykonczenie garnituru dał dużą (świadek pokazuje rękami) paczkę tytoniu. Jako dozorca obserwował często Podgórskiego, gdy wychodził z fabryki. Wiele razy Podgórski wychodził opakowany tytoniem. Był bardzo gruby, dużo grubszy niż zwykle. Świadek Wasiak robił kreski w budce strażniczej, ile razy Podgórski wynosił tytoń. Gdy takich kressek było kilkanaście świadek Wasiak zameldował o tem swojemu bezpośredniemu przełożonemu portjerowi Krajewskiemu, który z kolei zawiadomił dyrektora Wronkę. Dyrektor Wronka zawałał Wasiaka do siebie, i zwymyślał go, że ośmielił się śledzić Podgórskiego. Wasiak niechcąc stracić posady, przeprosił Podgórskiego. Podgórski z kolei wspaniałomyślnie mu przebaczył i w ten sposób sprawa została załatwiona. Dozorcy nie mieli prawa urzędników rewidować. Pośrednią drogą zostałem zawiadomiony, że o ile będę dużo mówił o kradzieżach to mnie najzwyczajniej z fabryki tytoniowej wypędzą.

#### KRUPSKI „Z WALIZKAMI”.

Sw. Teofil Dębski.

Parę razy widziałem Krupskiego jak siedzi z walizkami od fabryki tytoniowej do Rokicińskiej Szosy. Często widziałem że ten człowiek kręcił się chodząc po zabudowaniach fabrycznych to mi się nawet wydawało podejrzanem; ale po co chodził, powiedzieć nie mogę. Na imieninach u Krajewskiego raz byłem. Zagraliśmy trzy kawałki i wyszliśmy. Dyrektora Wronki na tych imieninach nie było.

#### Z BIEDAKA — BOGACZ.

Sw. Antoni Florkowski: Portjer Ignacy Krajewski gdy przyjechał do Łodzi był bardzo biedny. W styczniu czy lutym 1925 roku Krajewski nabył za 7000 złotych nieruchomość.

#### TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE 30

#### PUDELEK PAPIEROSÓW.

#### KONKURENT UFERINIEGO.

Sw. Roman Nowak zeznaje:

Ja pakowałem tytoń. Pewnego razu zapakowałem już 4 skrzynie po 600 pudełek każda, razem 2,400 pudełek. Skończywszy zajęcie poszedłem do domu. Na drugi dzień, odkrywając dekel, przekonałem się, że brakowało 30 pudełek. Zameldowałem o tem mojemu bezpośredniemu przełożonemu Haber-

rowi. Nie wiem jednak czy Haber o tem dalej meldował. Wiem tylko, że nikt mi się o to więcej nie pytał. 30 pudełek w sposób tajemniczy zginęło. Pewnego razu tytoń był bardzo mokry. Zameldowałem o tem Haberowi. Haber poszedł zameldować Wronce. Dyrektor Wronka przyszedł, tytoń obejrzał i powiedział, że można pakować.

Co piątek wypłacano nam nasze zarobki. Wypłacano bez żadnego pokwitowania. Nie było żadnych książeczek obrotowych. Haber przynosił pieniądze, wywoływał po kolei poszczególnych robotników i tam wypłacał. Nikt otrzymanej sumy nie kwitował.

O godzinie 3, m. 45 przewodniczący zarządził przerwę.

O godzinie 5-ej rozprawa rozpoczęła się nanowo. Sąd w dalszym ciągu przystąpił do badania świadków. Świadkowie na ogół biorąc potwierdzali okoliczności, na które zostali powołani.

Dalszy ciąg tej interesującej sprawy ukaże się w jutrzejszym numerze naszego pisma.

#### „MUSSOLINI A WIELKA ITALIA”

(Odczyt E. Ligockiego)

W dniu 21 marca br. (niedziela) o godzinie 11 rano w sali Grand-Kina, E. Ligocki vice-prezes Głównego Zarządu Związku Hallerczyków, b. przewodniczący Delegacji Polskiej na Kongresie b. wojskowych w Rzymie (F.I. DAC.) wygłosi odczyt p. t.:

„Mussolini a wielka Italia”.

Bliższe szczegóły w afiszach. Bilety na bywać można w księgarni W.P. Bogusławskiego, Andrzeja 3.

Na powyższy odczyt, członków, byłych wojskowych i sympatyków, zaprasza

Zarząd Chorągwi Łódzkiej.

#### ODCZYT.

Staraniem „Samopomocy Koleżeń”skiej przy Kursach Gimnaz. A. Wierzbickiego — odbędzie się w niedzielę, dn. 14 bm., w lokalu Kursów przy ul. Piotrkowskiej 85, odczyt pod tyt. „Obrazy z życia średniowiecznego”. Odczyt wygłosi prof. St. Borawski. Początek punkt. o godz. 5-ej po poł.

#### UJĘCIE ZBIEGŁEGO Z WIEZIENIA BANDYTY.

Dobrze znany policji łódzkiej bandyta Mielczarek, przed kilku dniami jak już pisaliśmy zbiegł z więzienia kaliskiego, gdzie odsiadywał karę 8 mies. ciężkiego więzienia. Ostatnio dokonał napadu na kilnaście dorożek. Natychmiast podjęty pościg znalazł Mielczarka, ukrytego we wsi Wakcerz w zagrodzie gospodarza Lesiaka-wspólnika bandyty. Podczas oblężenia wywiązała się strzelanina. Lesiak został zabity, a Mielczarek zbiegł przez okno. Dopiero wczoraj po ener-

gicznym pościgu natrafiono na jego ślad w jednej ze wsi okolicznych, gdzie ukrywał się u swego kuzyna, Stanisława Mielczarka. Po walce bandytę ujęto, okuto w kajdany i pod silną eskortą odstawiono do więzienia. (o)

## Teatr i sztuka

#### TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 3 m. 30 po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowym niedzielnym dana będzie prześliczna baśń sceniczna „Królewna Śnieżka i 7 karłów”.

Wieczorem wznowienie krotoczwili Hennequin'a „Codziennie o 5-tej” z p. Stef. Jarkowską. Ceny mimo niedzieli niższe.

#### TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o 4 pp. i 8,20 wieczorem „Ligja” wstrząsająca tragedia w 8 obrazach J. Barreta z czasów prześladowania chrześcijan za Nerona na tle powieści H. Sienkiewicza „Quo Vadis”.

#### DZISIEJSZE DWA PRZEDSTAWIENIA UFERINI W FILHARMONJI

Alfredo Uferini, który swemi olśniewającymi eksperymentami podbił wstępny bojem całą publiczność łódzką, w dniu dzisiejszym wystąpi aż dwukrotnie. Przedstawienie popołudniowe po cenach zupełnie popularnych rozpoczyna się o godz. 4-ej i przeznaczone będzie przede wszystkim dla licznych rzesz młodzieży, działwy szkolnej i milusińskich. Wieczorowe przedstawienie natomiast rozpocznie się o godz. 8. 30.

Jutro w poniedziałek zmiana programu.

## Bibliografia,

NOWE WYDAWNICTWA KSIĘGARNI  
GEBETHNERA I WOLFFA.

Prof. Stanisław Kot opracował skrócone wydanie swej znakomitej „Historji wychowania” — przeznaczone dla seminarjów nauczycielskich, jako podręcznik dla nauczycieli i uczniów. Praca ta pt. „Dzieje wychowania” w pięciu wielkich częściach obejmuje: wychowanie helleńskie, grecko-rzymskie, w wiekach średnich, humanistyczne i nowoczesne. Dzieło prof. Kota, w nowej formie doskonale przy stosowane do potrzeb szkolnictwa seminaryjnego, wypełnia dotkliwą lukę w naszej pedagogicznej literaturze podręcznikowej. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6,50).

— Zasłużona w naszej literaturze ekonomicznej „Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej” co pewien czas przypomina inteligentnej publiczności polskiej dzieła rodzimych ekonomistów. Po książce Kopernika o monetach przyszedł kolej tym razem na główne dzieło ekonomiczne Fryderyka hr. Skarbka, które pt. „Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego czyli czysta teoria ekonomji politycznej” zawiera w sobie oryginalny system nauki wielkiego ekonomisty polskiego, opartej na przyrodniczej metodzie badania. Badanie niniejsze, drugie po prawie stu latach poprzedza wstęp pióra prof. K. Krzeczowskiego o życiu i działalności naukowej Skarbka. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 8).

— Tom II-gi dzieła J. M. Kuliszera pt. „Dzieje gospodarcze Europy Zachodniej”, który ukazał się niedawno na półkach księgarskich, obejmuje czasy od odkrycia Ameryki do rewolucji francuskiej. Całość składa się z czterech wielkich rozdziałów: „Ludzkosć”, „Gospodarstwo wiejskie i ustrój rolny”, „Formy przemysłu i klasa robotnicza” i „Wymiana” — ze wstępu, w którym znajduje jemy ogólną charakterystykę epoki, oraz z uzupełnień, w których autor omawia nowoczesne doktryny ekonomiczne. Dzieło Kuliszera przełożył K. Morawski, a przejrzał Jan Rutkowski. (Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej”. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4,50).

— „Przewodnik po bibliotekach warszawskich”, z polecenia Związku Bibliotekarzy Polskich przez K. A. Świerkowskiego, zawiera wiadomości o 136 bibliotekach warszawskich i daje wskazówki praktyczne: gdzie, kiedy, na jakich warunkach i z czego można korzystać. Na końcu książki znajduje czytelnik analfabetyczny spis bibliotek i bardzo praktyczny skorowidz rzeczowy wskazujący cy biblioteki, w których dzieła z pożądanego zakresu są szczególnie reprezentowane lub są ich specjalnością. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 2.—)

**10 milionów**  
**LOSY I-szej klasy 13-ej loterii Państwowej są już do nabycia w największej na Województwo łódzkie kolekturze**

Kantor wymiarowy i loterii **SAMUEL WEINBERG**, Piotrkowska 58.

Konto P. K. O. 63706 Główna wygrana **400.000** Ogólna suma wygranych około — **10 milj.**

## Co drugi los wygrywa

Cena losu 40 zł 1/4 — zł. 10. Wyplacam wygrane 12-ej loterii. Tamże kupno i sprzedaż złota, srebra i rubliów % proc. jako też kupno — z mi na i sprzedaż „Dolarówek”. Zamiejscowym P. T. Klientom po wpłaceniu należności do P. K. O. konto 63706 wysyłam losy pocztą niezwłocznie.  
Sobkolektora „Mignon” w Grand-Hotelu. 1295

## Czasopisma.

## „MYŚL NARODOWA”.

Bardzo interesujący zeszyt 10 (z 6 marca) rozpoczyna się od artykułu Z. Wasilewskiego p. t. „Kres liberalizmu”. Al. Świętochowski w Liberum Veto staje w obronie Wł. Grabskiego. T. Rozwora daje feljeton: „Bail na cześć rzezi”. Przegląd polityczny i Głosy dopełniają część publicystyczną. B. Suchodolskiego naukowy artykuł: „Nauka o człowieku przeszłości”. W dziale literackim doskonale studjum W. J. Chwalewika o Cenradzie w stosunku do Polski i Anglii o pisarzach z czasów konfederacji Barskiej M. Piszczkowskiego, notatki J. Ejsmonda, A. Nowaczyńskiego, sprawozdania i kroniki Z oryginalnych utworów znajdujemy w tym zeszycie poczę Iliakowiczówny i obrazki alpejskiego poety szwajcarskiego Zoppiego. W Głosach zasługuje na uwagę opinia prasy o „Myśli Narodowej” („Słowo Polskie”) przyznająca piśmu zasługę odrodzenia polskiego ruchu umysłowego w literaturze i sztuce.

Prenumerata kwartalna (z dostawą) wynosi zł. 8. Przesyłać można czekiem na P.K.O. Nr. 3,105.

## Baczność! Święta nadchodzą.

Zaszczytnie znana

Wytwórnia Wykwintnego Obuwia

Józef Kowalczyk

Cegielniana Nr. 25.

Poleca wielki wybór obuwia najnowszych fasonów.

1482

Ceny przystępne.

## Szkoła Akuszeryjna

Z dniem 12 Kwietnia r. b. w Szkole Akuszeryjnej przy Sanatorium „UNITAS” w Łodzi, Pusta 19, rozpoczyna się nowy kurs.

Zapisy kandydatek przyjmując, i informacji udziela Kancelaria Sanatorium, w g. od 9 rano do 1 po południu. 1295

## Nasiona

rolne, drzew warzywne i kwiatowe, oraz narzędzia ogrodnicze.

Polecają składy L. Jasińskiego,

w Łęczycy ul. Poznańska 50, i w Łodzi,

Andrzeja 10.

Cenniki na żądanie gratis.

1451

## PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy po daje niniejszem do wiadomości, że w dniu 17.III. r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

- 1) Aijchner L., Wolborska 35, meble.
- 2) Aronowicz B., Wolborska 33, meble.
- 3) Alter I. W. Konstantynowska 44, meble.
- 4) Altwaser A. Franciszkańska 13, szafa.
- 5) Aleksander I. Południowa 31, maszyna do szycia, krzesła.
- 6) Berger I. M. Cegielniana 47, 1000 sztuk papierosów.
- 7) Brzeziński S., Cegielniana 4, tremo.
- 8) Brande I. A. Al. I Maja 4, otomana.
- 9) Berkenwald F. Wolborska 31, meble.
- 10) Berkan N., Wolborska 30, meble.
- 11) Berkan N., Wolborska 30, meble.
- 12) Bielawski E., Cegielniana 63, 9 stolików, waga
- 13) Berek L., Zachodnia 49, meble.
- 14) Bornsztajn U., Zawadzka 33, szafa, lustro.
- 15) Birnbaum H., Gdańska 23, meble.
- 16) Birnbaum M. Gdańska 23, maszyna do szycia.
- 17) Bezderski J., Cegielniana 57, meble.
- 18) Biał S., Zgierska 38, meble.
- 19) Blumowicz S., Konstantynowska 14, meble.
- 20) Berger M., Piłsudskiego 8 meble.
- 21) Berkowicz J., Pomorska 29, meble.
- 22) Blinbaum I., Południowa 9, lustro, szafa.
- 23) Broh E., Południowa 15, tremo.
- 24) Benkel D. Południowa 16, meble.
- 25) Birger I., Cegielniana 57, kredens.
- 26) Bezdeski J. Cegielniana 57, kredens.
- 27) Chabański H., Aleksandrowska 134, meble.
- 28) Czarny M., Wschodnia 33, meble.
- 29) Cukierman Z., Pomorska 25, zegar

- 30) Dubiecki B., Cegielniana 47, meble.
- 31) Działowski H., Zawadzka 23, meble.
- 32) Dębowski A., Al. I Maja 60, meble.
- 33) Edelman B., Nowocegielniana 42, maszyna do szycia, szafa.
- 34) Epszajn N., Al. I. Maja 32, meble.
- 35) Engel Ch. Zawadzka 50, zegar, meble.
- 36) Engel S., Cegielniana 52, lustro.
- 37) Eilenberg H., Kilińskiego 49, meble.
- 38) Fajgenbaum S., Cegielniana 22, szafa, zegar.
- 39) Frucht M., Cegielnia 2, szafa.
- 40) Fryzerman A., Al. I Maja 21, pianino.
- 41) Frenkiel S., Cegielniana 49, meble.
- 42) Frydman B., Północna 14, meble.
- 43) Frenkiel J. Zgierska 59, meble.
- 44) Fuks S., Wschodnia 49, meble.
- 45) Feldszajn A., Zawadzka 28, meble.
- 46) Fajn S., Aleksandrowska 26, 2 maszyny do pisania, 3 biurka, 3 krzesła.
- 47) Fiszer D., Cegielniana 26, meble.
- 48) Fogiel E., Drewnowska 4, meble.
- 49) Frydman M., Południowa 13, 200 sztuk mydła
- 50) Frenkiel S., Cegielniana 49 tremo, kredens.
- 51) Folman H., Kilińskiego 49, umywalka.
- 52) Fingerhut L., Cegielniana 54, meble.
- 53) Gomółka L., Cegielniana 23, tremo.
- 54) Goldberg A., Cegielniana 15, kredens.
- 55) Goldberg A., Brzezińska 60, szafa.
- 56) Goldszajn S., Brzezińska 52, szafa, kredens.
- 57) Goldberg A., Piotrkowska 27, meble.
- 58) Grundman M., Wolborska 28, maszyna do szycia, meble.
- 59) Grosman M., Wolborska 23, meble.
- 60) Goldszajn L., Pomorska 27, szafa.
- 61) Grynbaum I., Cegielniana 54, maszyna do szycia, kredens, zegar
- 62) Grynblat Ch., Gdańska 3, szafa, kredens.
- 63) Grosman I., Gdańska 5, meble.
- 64) Gliksztajn K., Południowa 25, otomana.
- 65) Głowiński A., Południowa 28, meble.
- 66) Gutman H., Franciszkańska 20, meble.
- 67) Grosman I., Gdańska 5, meble.
- 68) Godes A., Gdańska 37, szafa.
- 69) Goldbard E., Pańska 39, meble.
- 70) Głęboki A., Konstantynowska 14, szafa.
- 71) Gliksman S. Cegielniana 49, kredens.
- 72) Grynztajn Cegielniana 64, kredens.
- 73) Harak M., Cegielniana 41 kredens
- 74) Hajlbom B., Al. I Maja 4, tremo.
- 75) Herszkorn E., Wolborska 25, meble.
- 76) Herszkowicz A., Pomorska 29, meble.
- 77) Holender M., Południowa 27, meble.
- 78) Herszkowicz B., Gdańska 27, meble.
- 79) Hofman S., Marysińska 6, meble.
- 80) Hendeles Ch. M., Gdańska 11, meble.
- 81) Hiller I., Kilińskiego 15, meble.
- 82) Hendeles D. Kilińskiego 44, kredens.
- 83) Herszelhorn I., Cegielniana 49, kredens.
- 84) Hildeshorn D., Cegielniana 57, kredens.
- 85) Igelberg D. J., Zgierska 15, 10 par obuwia
- 86) Kurc G., Cegieniana 44, szafa.
- 87) Kempniński M. Cegielniana 19, meble.
- 88) Korn D. i B., Piotrkowska 26, meble.
- 89) Kuperberg W., Północna 23, meble.
- 90) Kalisz A., Wolborska 28, meble.
- 91) Kestenberg J. Północna 25, szafa.
- 92) Kon S. Solna 8, meble.
- 93) Korenberg H. St. Rynek 5, meble.
- 94) Kuperminc A. Podrzeczna 12, meble.
- 95) Kurc H. Cegielniana 52, 6 krzesel.
- 96) Krajeman A. Cegielniana 49, kredens.
- 97) Kisielewska Ch. Konstantynowska 14 otomana

- 98) Kuperman P. Konstantynowska 11, meble.  
 99) Kapelusze E. Pl. Wolności 10, meble.  
 100) Kalińska Ch. Północna 7, meble.  
 101) Korn D. Północna 24, meble.  
 102) Klukas F. Cegielniana 64, meble.  
 103) Korn Ch. Gdańska 27, meble.  
 104) Kaplan Ch. Gdańska 25, meble.  
 105) Kuperman R. Gdańska 18, kredens.  
 106) Krauze M. Gdańska 5, meble.  
 107) Korzec F. Drewnowska 11, meble.  
 108) Kljanbaum M. Drewnowska 9, meble.  
 109) Kremer N. Południowa 58, meble.  
 110) Kaczka M. Południowa 25, meble.  
 111) Kon I. Pomorska 67, meble.  
 112) Kryształ J. Pomorska 29, meble.  
 113) Lichtenfeld I. M. Cegielniana 41, szafa.  
 114) Landau A. Cegielniana 23, urządzenie sklepu aptecznego.  
 115) Lipszyc M. Podręczna 10, meble.  
 116) Landau Ch. D. Solna 6 meble.  
 117) Landau L. Konstantynowska 10, meble.  
 118) Lajzerowicz J. Gdańska 25, meble.  
 119) Lajbowicz Z. Zgierska 15, meble.  
 120) Laperdon I. Pieprzowa 6, meble.  
 121) Lissak L. Kamienna 1, meble.  
 122) Lajzerowicz Ch. Pomorska 9, meble.  
 123) Lewkowicz A. Konstantynowska 9, szafa.  
 124) Lubochiński Ch. Podręczna 11, meble.  
 125) Lewkowicz A. Konstantynowska 9, meble.  
 126) Lajzerowicz J. Gdańska 25, meble.  
 127) Lesman Ch. Gdańska 8, biurko, szafa.  
 128) Lobersztajn B. Franciszkańska 30, urządzenie sklepu.  
 129) Mędrzycki J. S. Cegielniana 46, meble.  
 130) Mandel Ch. Wolborska 28, meble.  
 131) Markiewicz S. Wolborska 21, meble.  
 132) Maroko M. Nowomiejska 6, kredens.  
 133) Michałowicz B. Podręczna 15, meble.  
 134) Meryn N. Cegielniana 49, zegar.  
 135) Michałowicz A. Konstantynowska 9, urządzenie sklepu.  
 136) Motel S. Kilińskiego 15, meble.  
 137) Mackiełło P. Konstantynowska 86, meble.  
 138) Markowicz Ch. Konstantynowska 16, meble.  
 139) Najhaus I. Cegielniana 61, tremo.  
 140) Liskier J., Solna 5, meble.  
 141) Nojhaus M. Szkolna 26, meble.  
 142) Najdorf J. Pomorska 13, meble.  
 143) Orner B. Cegielniana 66, meble.  
 144) Olewski L. Konstantynowska 150, meble.  
 145) Opoczyński D. Południowa 38, meble.  
 146) Pukacz A. M. Podręczna 8, meble.  
 147) Postawelski S. Cegielniana 59, meble.  
 148) Pacanowski M. Pomorska 86, meble.  
 149) Perle M. E. Zawadzka 4, meble.  
 150) Przedborski D. Północna 22, meble.  
 151) Perla M. Konstantynowska 9, pianino.  
 152) Pergament J. Pańska 37, meble.  
 153) Prajs B. Pomorska 13, meble.  
 154) Przedecka E. Cementarna 1, meble.  
 155) Pacanowski Ch. Drewnowska 9, meble.  
 156) Rak H. i Jakubowicz, Cegielniana 26, przybory elektryczne.  
 157) Rozenblat L. Wolborska 28, maszyna do szycia, meble.  
 158) Rybsztajn H. Wschodnia 70, meble.  
 159) Rajsfeld J. Szkolna 23, meble.  
 160) Rymanowski A. Al. I Maja 18, leżanka.  
 161) Rozenman A. Konstantynowska 25, 7 walizek płóciennych.  
 162) Ruszewski L. Brzezińska 37, meble.  
 163) Rozenwajg J. Cegielniana 54, meble.  
 164) Radzyner S. Kilińskiego 49, garderobę.  
 165) Rohrman S. Kilińskiego 18, meble.  
 166) Rozenblum B. Ch. St. Rynek 6, meble.  
 167) Rabinow, Gdańska 20, meble.  
 168) Rozenal J. Cementarna 1, meble.  
 169) Rozenbaum N. Cegielniana 61, 2p. garnków.  
 170) Retelewski J. Franciszkańska 58, meble.  
 171) Rozenblum Ch. Cementarna 1 2 szafy, 6 krzesła.  
 172) Rotfogiel L. Południowa 16, meble.  
 173) Szabit S. Cegielniana 23, tremo.  
 174) Szatansztajn M. Cegielniana 15, zegar.  
 175) Szulman M. Magistracka 2, meble.  
 176) Stempel Ch. Wschodnia 47, meble.  
 177) Stolnik L. Al. I Maja 41, 3 szafy.  
 178) Szpho B. Konstantynowska 25 meble.  
 179) Sier M. Wólczańska 4, meble.  
 180) Skoraszewski I. Konstantynowska 37, meble.  
 181) Szymański A. Gdańska 11, 5 par butów, meble.  
 182) Sochaczewski H. Zgierska 15, meble.  
 183) Sznaper S. Cegielniana 58, szafa.  
 184) Szpicberg B. Cegielniana 55, maszyna do szycia, meble.  
 185) Sztrausberg H. Cegielniana 53, meble.  
 186) Solny I. Gdańska 27, meble.  
 187) Sondowski I. Gdańska 31, zegar.  
 188) Szyłowski I. Gdańska 21, meble.  
 189) Szperling Z. Gdańska 18, kredens.

- 190) Szwarcman A. Gdańska 18, kredens.  
 191) Szwarcberg L. Gdańska 11, meble.  
 192) Szymański A. Gdańska 11, meble.  
 193) Skorasiński I. Gdańska 11, meble.  
 194) Szojman W. Gdańska 8, meble.  
 195) Samuel W. Gdańska 5, meble.  
 196) Sztajnhorn B. Drewnowska 9, meble.  
 197) Stolnik L. Al. I Maja 41, maszyna do szycia, 3 szafy.  
 198) Sobolewski J. Pomorska 80, meble.  
 199) Tragarz M. Brzezińska 23, meble.  
 200) Tempelhof S. Cegielniana 59, 2 szafy.  
 201) Kalman J. Nowomiejska 30, meble.  
 202) Tajtelbaum A. Drewnowska 5, meble.  
 203) Ulrichs W. Piotrkowska 45, 10 stolików.  
 204) Ungerson P. Południowa 15, meble.  
 205) Wincygster J. Al. I Maja 4, maszyna do szycia, tremo.  
 206) Werdygier I. H. Piotrkowska 39, 48 paczek przędzy, meble.  
 207) Wieżański I. D. Konstantynowska 56, kredens.  
 208) Wajchman Ch. Zgierska 27, meble.  
 209) Wierzbicki L. Nowomiejska 21, maszyna do szycia.  
 210) Waga J. Konstantynowska 11, szafa.  
 211) Widawski J. Podręczna 31, kredens.  
 212) Walter H. Cegielniana 26, 30 mtr. bostonu.  
 213) Wadziński F. Cementarna 1, meble.  
 214) Wigodski G. Południowa 15, 4 fotele.  
 215) Wilczyk I. Południowa 15, meble.  
 216) Wajnberg M. Południowa 5, meble.  
 217) Wolfson J. Pomorska 61, kredens.  
 218) Zysman A. Nowotargowa 14, meble.  
 219) Zółty A. Cegielniana 28, meble.  
 220) Zylbersztajn B. Wschodnia 35, meble.  
 221) Zbonikowska St. Cementarna 1, otomana.  
 222) Zysman A. Cegielniana 59, otomana, 2 szafy.  
 223) Zuzewski Ch. Cegielniana 49, lustro.  
 224) Zw. Właściciele Ubrań Gotów. Konstantynowska 10, 2 biurka.  
 225) Zysman A. Nowotargowa 14, meble.  
 226) Korzec Izrael, Karwińska 7, tremo, 2 szafy, maszyna do szycia.

**W dniu 18 marca rb. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.**

- 1) Adler S. Kilińskiego 105, meble.  
 2) Altman S. Ewangelicka 7, kredens.  
 3) Bergman A. Kilińskiego 126, tremo.  
 4) Buchholz E. Kilińskiego 145, meble, maszyna do szycia.  
 5) Bornsztajn L. Główna 6, tremo, urządzenie sklepu.  
 6) Bornsztajn L. Główna 6, szafa, maszyna do szycia.  
 7) Berndt H. Targowa 17, maszyna do rżnięcia żelaza.  
 8) Berger S. Kilińskiego 60, meble, maszyna do szycia.  
 9) Bendorf G. Kilińskiego 132, towar w sklepie.  
 10) Bergman E. Lipowa 12, otomana.  
 11) Chęciński I. Kopernika 42, meble.  
 12) Cederbaum M. Nowociegelniana 28, kredens.  
 13) Czośniak S. Główna 46, meble, waga.  
 14) Cydkiewicz A. Główna 34, meble.  
 15) Cukier W. Gdańska 68, kredens, biurko.  
 16) Cabanek A. Napiórkowskiego 49, meble. 15 par obuwia, maszyna do szycia, 4 męskie palta.  
 17) Cygler, Narutowicza 56, meble.  
 18) Dymant M. Pańska 67.  
 19) Durny J. Główna 21, 10 par obuwia.  
 20) Dawidowicz P. O. Poznański S. N. — Zarzewska 7, meble.  
 21) Dawidowicz P. N. Zarzewska 7, meble.  
 22) Ejger S. Kilińskiego 87, szafa.  
 23) Ehrlich D. Główna 65, 18 pudełek pasty do podłóg.  
 24) Edelberg N. Gdańska 67, meble, zegar.  
 25) Friszman B. 6-go Sierpnia 32, tremo.  
 26) Fabrykant N. Gdańska 46, kredens.  
 27) Garkawi A. Kilińskiego 60, tremo.  
 28) Gron J. Płocka 6, szafa.  
 29) Gincberg B. Główna 47, zegar.  
 30) Goldberg S. Główna 45, towar w sklepie.  
 31) Goldkin B. Nowozarzewska 33, meble, 10 korz. węgla, waga.  
 32) Gostomski B. Piotrkowska 76, bilard.  
 33) Gliksman W. Piotrkowska 80, maszyna do pisania, 2 biurka.  
 34) Golcer G. Narutowicza 21, meble.  
 35) Gomulski R. Kopernika 34, szafa.  
 36) Glicensztajn L. Kopernika 19, zegar.  
 37) Glicensztajn M. Kopernika 19, zegar.  
 38) Galewski St. Piotrkowska 189, meble.  
 39) Goldfeder A. Piotrkowska 77, meble, dywany.  
 40) Grabowski A. Dr. Ewangelicka 7, biurko.  
 41) Hudes A. Główna 67, 30 czapek.  
 42) Hendler, Główna 58, szafa.  
 43) Herszenberg J. Główna 46, artykuły spożywcze.

- 44) Herszkowicz Sz. Kilińskiego 89, meble.  
 45) Hajman B. Gdańska 77, meble.  
 46) Herszkowicz L. Gdańska 67, meble.  
 47) Fauna H. Narutowicza 47, zegar.  
 48) Jakubowicz S. Węglowa 10, kredens, gramofon.  
 49) Joskowicz H. Gdańska 90, meble.  
 50) Janowski E. Zielona 6, otomana.  
 51) Jancz J. Kopernika 8, meble.  
 52) Jakubowicz S. Węglowa 10, zegar.  
 53) Kraft E. Pańska 69, biurko.  
 54) Kacnelenbogen S. Kilińskiego 120, meble.  
 55) Kele G. Główna 6, szafa, biurko.  
 56) Kozłowski Ch. Rzgowska 2, meble.  
 57) Krzyżanowska E. Główna 1, szafa, kontuar.  
 58) Klingsporn K. Nawrot 92, pianino, meble.  
 59) Kunkiel L. Kopernika 57, meble.  
 60) Konsens M. Piotrkowska 58, meble.  
 61) Kenig A. Gdańska 67, kredens, zegar.  
 62) Kantor E. Gdańska 46, meble.  
 63) Kolasa A. Przędzalniana 86,2 bufety.  
 64) Koerntajer S. Przędzalniana 26, meble.  
 65) Lichtensztajn E. Wólczańska 52, kredens.  
 66) Leduchowski A. Przędzalniana 107, meble.  
 67) Lindenfeld A. Traugutta 5, meble.  
 68) Landau St. Nawrot 7, zegar.  
 69) Matysek St. Kilińskiego 113, zegar.  
 70) Michrowski M. Kilińskiego 113, otomana.  
 71) Matuszewski B. Kilińskiego 115, zegar.  
 72) Makowski J. Nawrot 99, szafa.  
 73) Miller G. Nawrot 7, bieliźniarka.  
 74) Michałowski A. Piotrkowska 106, pianino, meble.  
 75) Martofel M. Kopernika 19, kredens.  
 76) Mikoszewski K. Katna 56 5 stolików, 4 krzesła.  
 77) Norwind, Lipowa 9, meble.  
 78) Podczaski W. Kilińskiego 126 meble.  
 79) Pulterman J. Kilińskiego 87, biurko.  
 80) Perlmutter A. Narutowicza 40, maszyna do pisania, 2 biurka.  
 81) Proppe A. Kopernika 10, szafa.  
 82) Plat S. Kilińskiego 133, maszyna do szycia, meble.  
 83) Parzenchewski B. Kilińskiego 131, biurko, fotel.  
 84) Parzenchewski S. Kilińskiego 127, tremo.  
 85) Rozenblat N. Kilińskiego 87, tremo.  
 86) Rozenberg B. Kilińskiego 60, meble.  
 87) Rotensztajn I. Kilińskiego 60, kredens.  
 88) Rembiszewski Ch. Główna 41, otomana.  
 89) Rubin I. Kopel, Rzgowska 77, meble.  
 90) Rajchszajn M. Przejazd 36, 2 biurka.  
 91) Rakysk A. Kilińskiego 133, kredens.  
 92) Rozberg Ch. Gdańska 66, toaleta.  
 93) Rozenberg B. Kilińskiego 60, kredens.  
 94) Radwański R. Piotrkowska 99, kozetka.  
 95) Radzyner M. Kilińskiego 49, meble.  
 96) Rozenblum B. Nowomiejska 34, meble.  
 97) Szwarc A. Wólczańska 61, kredens.  
 98) Szatan W. 6-Sierpnia 38, tremo, kredens.  
 99) Szyper I. M. Kilińskiego 12, stół.  
 100) Szatan I. Kilińskiego 60, meble.  
 101) Szulc K. Główna 62, 42 mtr. weluru.  
 102) Szindler A. Główna 11, tremo.  
 103) Sobol J., Gdańska 77, meble.  
 104) Szaniawski T. Piotrkowska 126, lustro, kredens.  
 105) Szpigiel J. Kilińskiego 89, meble.  
 106) Szczeciński D. Narutowicza 11, fortepian, kredens.  
 107) Szpajdel A. Kopernika 57, meble.  
 108) Setkiewicz J. Kopernika 26, 10 tuz. mydła.  
 109) Zajler R. Kopernika 23, meble.  
 110) Sztang D. Piotrkowska 93, meble.  
 111) Sage E. Kilińskiego 145, tremo.  
 112) Sarna A. Główna 24, meble.  
 113) Turek A. Kilińskiego 117, 6 par obuwia.  
 114) Teszner A. Główna 8, urządzenie sklepu.  
 115) Teller H. Kopernika 33, 2 szafy.  
 116) Tusk H. Piotrkowska 275, meble.  
 117) Tiller Ch. Tramwajowa 11, maszyna do pisania.  
 118) Tomczak A. Krucza 19, meble.  
 119) Traube M. Lipowa 53, kredens.  
 120) Ulrichs M. Piotrkowska 45, lustro, 6 stolików.  
 121) Warchiwkier J. Piotrkowska 59, meble.  
 122) Wajntraub Ch. Nowociegelniana 24, kasa ogniotrwała.  
 123) Wagner F. Główna 33, garnitur mebli.  
 124) Wilmański Br. Główna 31, tremo.  
 125) Wajnberg E. Piotrkowska 294, meble.  
 126) Wundel P. Gdańska 68, tremo, otomana.  
 127) Wojdysławski I. Gdańska 131, meble.  
 128) Weber S. Rzgowska 74, 5 worków maki.  
 129) Zylberberg L. Sienkiewicza 74, tremo.  
 130) Zylberszac E. Narutowicza 32, 2 szafy.  
 131) Zubawski A. Kopernika 4, szafa.  
 132) Zw. Pracowników Handlowych, Sienkiewicza 22, kasa ogniotrwała.  
 133) Ofenbach M. L. Narutowicza 9, fortepian, kredens, stół, 12 krzesła, szafa, tremo, otomana.

**KINO RESURSA****Dziś i dni następnych. Program do wtorku**

Początek o godz. 7, ostatni seans o godz. 9 wiecz. w soboty od 5, niedziele i święta od godz. 5-ej.

**Dusze w płomieniach**oczy, arcywesoła komedia w 2 aktach, w roli głównej nieporównany komik A. St. JOHN, Następny program: **PIEKIELNA NOC** (Tylko Ona) Ceny w dni powszednie w niedziele i święta na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 40 gr. następne seanse na dni powszednie i święta: Balkon i zł. I miejsce 80 gr. II m. 60 gr. III m. 40 gr.Romans miłości i śmierci w 9 wielk. akt. ze słynnym aktorem w roli głównej. **BARTELMES SEM.** — Nad program: **Strach ma wielkie** Orkiestra powiększona.**BANK**

55—

**Przemysłowców Łódzkich****Spółdzielnia z ogr. odp.**

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch**  
z wymówieniem i na każde żądanie.**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.**Załatwia wszelkie operacje bankowe****Bank Dewizowy.****Wynajem kasetek stalowych (Safes)****Jedno biuro w Łodzi,**

które solidnie i prędko

**prośby i skargi**

po wszystkich urzędach w najrozmaitszych sprawach redaguje

**Biuro Prośb i Podań****„ES - EM”**

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41—46.

Właściciel: Mauerberger,

1257

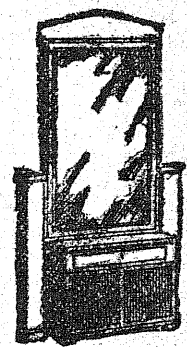
**Fabryka luster i zakład meblowy****Walentego Lisickiego**

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych:

Kredensa rozmaitych rozmiarów, szafy, garderoby, łóżka, stoły, krzesła oraz całkowite urządzenia — Lustra, trema, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące różnych rozmiarów

Mechaniczna szlifiernia szkła i podlewnia luster

**Uwaga: Urzędnikom na raty.**

1022—

**KAŻDA GOSPODYNI  
POWINNA WIEDZIEĆ,**

że zaprawa do podłóg

**„Jaśniej słońca”**

nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny i długotrwały połysk bez użycia szorstek.

**„Jaśniej słońca”**

zastępuje farbę olejną, farbuje białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolory: mahoniowy, orzechowy ciemny.

5349

**Spróbujcie a przekonacie się!****Sprzedaż w składach aptecznych****składach farb. i składach kolon.****Polecamy na sezon wiosenny** znaną z przed wojny pierwszorzędną pracownię kostiumów i płaszczy damskich**Drabikowskiego, obecnie Karola 20, m. 11, fr.**

Wykonywa artystycznie z własnych i powierzonych materiałów ściśle według najnowszych fasonów.

**Firanki,  
Kapy,  
Story,  
Portjery**Specjalne warunki  
dla kupców:**I. BER**

Południowa № 6.

1197—1

**Dr. S. KANTOR**specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów  
Gabinet Roentgena i światłol. z  
Piotrkowska 144 róg, Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pań 5—6  
Telefon 29-45- 2408

Sprzedam tanio

**Forda**

w doskonałym stanie, Wiadomość Al. Kościuszki 41, stróż wskazuje. 1194—10

**Na wypłatę!**

Sweatry

Manufakturę

Galanterię

Jedwab

Firanki

Piotrkowska 37

(w podwórzu) 177

**Jarskie obłady i kolacje**Piotrkowska 114,  
Polskie Zrzeszenie Jarosławów.  
1158—**Węgiel**

w plombowanych workach

z dostawą do mieszkań. Gwarantowany gatunek i waga,  
Punktualna dostawa.**JAN KORAL**ul. Kolejna № 2 (róg Sienkiewiczza) Telefon 45-51.  
1149—**Modniarstwo**

Gruntowna nauka kapeluszy kurs 6 tygodniowy. Uczennicy otrzymują świadectwa, Zapisz od 9—1 i 6—8 w kancelarii Szkoły Zawodowej Piotrkowska 154. 550—2

**W UZYKU** gruntownie udzielam na skrzypcach mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym. Intrumenty i nuty są na miejscu i do spracania 6-go Sierpnia 18 m. 14.  
181—1**Czy Pani mieszka sama ?..**

A może Pani coś potrzebuje z manufaktury ?

**Na wypłatę !****Najwygodniejsze warunki !****Najtańsza ceny.**

Crep-de-chine we wszystkich kolorach, tafta, mesalina, akksamit, jedwab na płaszcze. Najlepsze wełniane towary: na damskie płaszcze, kostjamy i suknie jak również na męskie garnitury, palta i spodnie. Białe towary.

Wielki wybór firanek, Gotowa damska i męska bielizna Pończochy, skarpetki i dużo innych towarów. Poleca:

**LEON RUBASZKIN Kilińskiego nr. 44. tel. 36-48.****Zawodowa Szkoła Kroju Szycia i robót ręcznych**

Odznaczona złotym medalem

**Mistrzynie cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ**

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

5007—

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia. Kurs bielizniarstwa, Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1 ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż tasonów papierowych.

**Kurs haftu maszynowego, kurs modniarstwa,****Aczkolwiek! czemu nie ? ale cóż ?****Wentualnie! istotnie można też****upiększać pokoje. Firanki** w najlepszych gatunkach w cenie 21. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 12 i 15 za metr. jak również odpasowane okna. Kapy, kołdry płaszcze, watawe, pikowe, obrusy białe, kolorowe, Ręczniki, prześcieradła, podpinka do kolder, pur materacowy i wiele innych towarów poleca**Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44,**

Tel. № 36—48.

1308

**Na wypłatę ! Najtańsze ceny ! Najwygodniejsze warunki****Rutynowany korespondent**

władający oprócz polskiego jeszcze dwoma obcymi językami, obeznany również z buchalterją potrzebny do Zakładu Przemysłowego. Oferty z podaniem szczegółów i warunków pod „123” do adm. nin. pisma. 725—

**Kupię kamienicę**

przy ul. Piotrkowskiej, w którejby były wolne lokale na umieszczenie dużego biura.

Oferty pod „K. Z.” do adm. Rozwoju.

1285

**Szkło okienne!**

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich. 5013

**J. Olejniczak, Główna Nr. 14.**

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze.

5433

**Wyższa szkoła kroju i szycia****„JÓZEFINY”****Musialcwiczowej  
mistrzynie cechowej**

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgji srebr. i dyplomami uznania

**Łódź, Piotrkowska 163,**

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju według systemu francuskiego angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duże płacownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 69

**„Kursy wieczorowe”**

# Restauracja - Kawiarnia „TIVOLI” (daw. Meisterhaus)

Łódź, ul. Przejazd Nr. 1, tel. 26-30.

Poleca najtańsze  
i najsmaczniejsze

## Sniadania, Obiady, Kolacje

P I W A Anstadta, Żywieckie, Pilzner oryg. (Prazdrój) specjalność Porter Żywiecki z beczki oraz Grodziske bezalkoholowe.

B U F E T dobrze zaopatrzone w zakąski i nowalje.

Wieczorem uprzejmnia chwile sekstet zespołu artystycznego pod kierunkiem lubianego p. **M. CHWATA.**  
Trunki krajowe i zagraniczne. Usługa skora i solidna.

## BENZYNE

lekka samochodowa poleca

ze składu

## „Elibor”

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa

**L. J. Borkowski**

Oddział w Łodzi.

Sklep Piotrkowska 48, tel. 84.

Skład Kilińskiego 70, tel. 172, 173.

# Rozwód!

grozi temu, kto się nie przekona, iż najtańszej i najdogodniej kupie się łóżka metalowe, materace wysielane, wózki spacerowe w firmie

## „Dobropol”

Łódź, Piotrkowska 73, w podwórzu.

## Pomocnik buchaltera

obeznany dobrze z zasadami kalkulacji potrzebny do Zakładu Przemysłowego. Pierwszeństwo mają kandydaci obznajmieni z branżą papierniczą. Oferty z podaniem szczegółów i warunków pod „1200” do administracji niniejszego pisma.

## Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Samochód (Landolet) marki „Tatra” 6 osobowy z licznikiem, mało używany do sprzedania Zielona 44, garaż o 12 do 2 w pol. 505-1

Sprzedam tremo, otomanę, krzesła, szafę, stół, łóżko, ul. Piotrkowska 189-9. 676-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep rzeźniczy. Oferty do Rozwoju pod „S. K.” 710-2

Samochód ciężarowy do sprzedania 2 tonowy. Wiadomość u gospodarza ul. Lwowska 3. 712-1

A! Pani dalszej bez koszulki. Wielki wybór damskiej i męskiej bielizny, pończoch, skarpetek, krawaty, Pracującym na raty. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 1223-8

A! Upiększajcie wasze pokoje Firanki od metra odpasowane, Kapy pluszowe, pikowe gobelinowe, kołdry watowe, podpink. Pracującym na raty. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 1235-8

Wyprzedaje meble po cenach zniżonych Zakład Tapicersko-Meblowy Piotrkowska 185. 722-6

Sprzedam cukierki w środku ście z powodu zmiany interesu. Oferty do Rozwoju sub „A. B.” 710-1

Domek do sprzedania Koziny Okrzei 18. Wiadomość Lesna 36. Osieki. 735-2

Sprzedam tanio byle zaraz sy pialkę jasną modną, kapy, lustro, stół rozsuwany, otomanę ceratę, wózek dziecienny Rzgowska 31, m. 17. 735-1

Kupię wózek dziecienny używany w dobrym stanie. Oferty do Rozwoju pod „Wózek” 7.6-1

Sprzedam domek murowany z ogrodem. Wiadomość Kielma 28. 627-1

A! Wprzedaż mebli, dywanów, łóżek metalowych po cenach najniższych. Magazyn Mebli Piotrkowska 116. 1 piętro front tel. 21-61. 693-3

Sprzedam tanio pół domu składowe się z 23 mieszkań przy ul. Przędzalnianej Nr. 30. Właściciela można zastać od 1 do 5 po poł. w piekarni. 752-1

Sprzedam sklep z mieszkaniem Przędzalniana 39. 736-1

Na rozbiórkę dom drewniany o 10 pokojach, kompletnie wykonany w Koluszkach sprzedam tanio. Wiad. Łódź, ul. Tarasowa 27, m. 47. 744-1

Pokój z kuchnią złoteony, 1 e piętro zamienię na mły pokój, meble do sprzedania ul. Wznera 5, m. 8, rano od 11, i od 4 pp. 745-1

Okazal Kredens, stół, krzesła szafę otomanę, łóżko sprzedam tanio Radwańska 17, m. 3. 746-1

Sprzedam domek z ogródkiem o 5 mieszkaniach, 1 pokój z kuchnią wolne Nowo-Lutomierska 11, (Piaski) Kołodziej-ski. 745-1

Sprzedam sklep spożywczy ul. Cegielińska 91. 841-1

Tanio do sprzedania, sypialnia, łóżko, pluszowa otomana, leżanki, stoły, oraz różne krzesła wysielane w warsztacie stołarsko-tapicerskim Zielona 39. 739-2

## Różne:

2 duże pokoje z balkonem w okolicy Andrzejki z wejściem wprost ze schodów oddam tanio, Wiad. Sienkiewicza 52, m. 22. —1

300 zł, dam temu, kto wskaże adres: Eugeniusz Czermak, buchalter, lat 38, urodz. Bielsko-Biała, ostatni pobyt Brodnica Pomorska, Sultan, Toruń, Szeroka 24. 1258-1

Potrzebna Wykwalifikowana kawałka Zgłaszać się Grand Cafe Piotrkowska 72 —3

Kroju, szycia i modelowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecięcych oraz bielizniarstwa, haftu i filet. Uczennice praktykują na materiale i mają możliwość uszycia sobie kilka sztuk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Pańska 75, m. 52, oficyna II wejście parter. 579-1

Na mieszkanie przyjmę dwie p. nie bezdzietni. Główna 47 m. 15. 749-1

Przybiekał się pies rasy „Doberman” maści jasno-białej. Odebrać można Kilińskiego 105 u dozorczy. 752-3

Pies czarny Doberman zbiegł. Zwrócić go Piotrkowska 87. Kunert. 755-1

Pralnia chemiczna i bielizny w centrum miasta do sprzedania z mieszkaniem, pokojem i kuchnią. Wiad. Al. Kościuszki 57, sklep trykotów p. Zielonko. 73-1

Zamienię pokój na pokój z kuchnią lub wynajmę czynsz zapłacę z góry. Wiad. Kilińskiego 171, m. 15. 740-5

Ogrodnik młody pracujący energicznie, poszukuje posady od zaraz, najchętniej na wyjazd zna się na pasteczce, pierwszorzędne referencje. Oferty do Rozwoju pod „Pracownicy” 742-1

Potrzebny chłopiec do praktyki do krawca, ul. Kilińskiego 75 fr. I p. 743-1

Potrzebny podręczny do szewca Koperska 19. 740-1

Młoda panienka poszukuje jakiegokolwiek posady. Posiadam świadectwa. Łaskawe oferty do Rozwoju pod „Zdolna” 754-1

Maturzysta (stka) potrzebny do apteki w Łodzi. Oferty do Rozwoju sub „Maturzysta” 755-2

Akuszerek doktor Chylewski, ul. Główna 51, przyjmuje 5-7 wieczorem, ceny lecznicowe. 377-9

poszukuje pokoju umeblowanego z niekierującym wejściem niezbyt daleko od Al. Kościuszki Oferty sub „K. L.” do Rozwoju —1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 93-3 druga brama, godzina 7. 568-1

Potrzebna służąca z gotową w niem co wszystkiego Radwańska 36 piw. arnia. 717-1

Sklep spożywczy z mieszkaniem, przy szkole z rozwiniętym działem piśmiennym do odstąpienia. Horzalk, Zielona 52 m. 41. III p. 708-1

Pokój meblowany oddam inteligentnemu chrześcijaninowi Główna 17, m. 2. 711-1

Młoda panienka poszukuje posady kasjerki. Oferty sub „Kasjerka” do Rozwoju, 713-2

Drzewka i krzewy owocowe, ozdobne, iglaste i t. d. poleca z własnych szkółek Stożniński Brzozdowa. 718-1

Do odstąpienia lokal, 2 pokoje kuchnie i sypialnia bardzo tanio. Dowiedzieć się Pomorska 107, piwiarnia. 751-1

Szofer-słazarz kawaler z dobrą praktyką przyjmie posadę. Oferty do Rozwoju pod „Szofer” 753-1

## Zgubione dokumenty

Kwasniewska Ewa zatrudniona w fabryce Steinerta zgubiła książeczkę Kasy Chorych m. Łódź. 719-2

Górczyk Wacława zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi. 754-2

Wróblewska Kazimiera zgubiła dowód osobisty, legitymację zapomogową, oraz książkę o brachninkową z fabryki Weifra. 747-3

## Potrzebna

zaraz wykwalifikowana sklepowa do składu wędlin B. Kuesza Andrzeja 17. 755

## NA RATY!

Nareszcie wszyscy się już przekonali, że tylko w firmie „Kredyt” Nawrot 15, 1-sze piętro, kupić można tanio i na dogodnych warunkach towary: na kosztujemy, suknie, abrania, palta, firanki, kapy, kołdry watowe, i biały towar. 1286

„KREDYT”, Nawrot 15 1 piętro, tanio. Doz. wa. unki.



## WCALE NIE!

wiecie, jak dogodnie zakupywać można sypialki, stołowe gabinety pojedyncze

części oraz wszelkie inne — **Meble**

przy ul. POŁUDNIOWEJ 10

a p. **J. Markowicza**

udziela się kredytów długoterminowych sprzedaje na RATY i taniej 50 proc. 2425

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w t. kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bieżące 5 gr. za wiersz; duże litery 54 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszów — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamieszczone 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w t. kacie podzielona na 3 łamy, za tekst, tam i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A. cydonsowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u Echa w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30 — zł.

**„ROZWÓJ” NIEDZIELNY****Domki i Wiewany**

NIEDZIELA, 11 MARCA 1926



Biskra, leżąca na skraju Sahary i Algieru, zwana „ogrodem Allaha” jest miastem niezwykle ożywionym, ponieważ pośredniczy w handlu z koczowniczymi szczepami arabskimi. W niej odbywa się wiele uroczystości arabskich religijnych i narodowych. Między innymi odbywają się tam doroczne wyścigi konne połączone z słynnymi „fantazjami”. Na zdjęciu naszym widzimy malowniczą grupę tancerek arabskich obserwujących wyścigi.



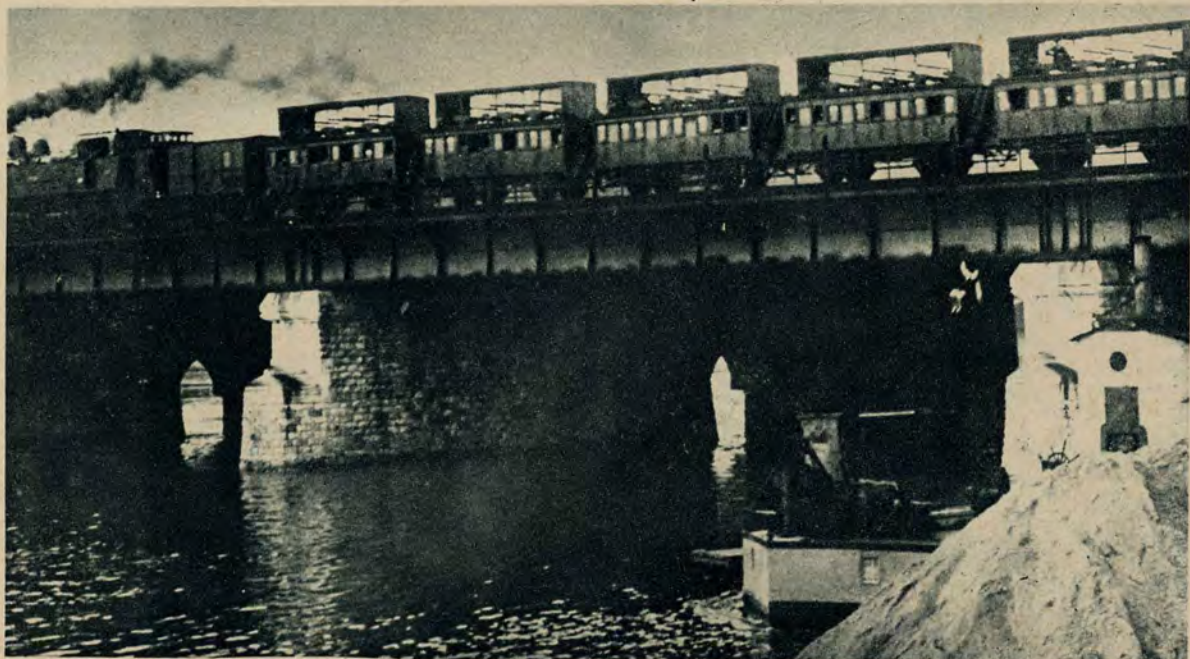
Komisariat Rzeczypospolitej w Gdańsku. Komisarz generalny w otoczeniu swych współpracowników. Stoją od lewej: p. Maksimowicz (ref. dypl. konsul.), Marchlewski (sekretarz kom. gener.), Dr Marchalek (ref. Wydz. Pol. Gospodarczego). Siedzą od lewej: p. Wołowski (ref. Wydz. Polít.), Dalewski (radca legacyjny), p. minister Strassburger, komisarz generalny Rzpłtej, p. Kiermenitsch (kierownik oddz. dypl.), radca Labicki.



Ameryk. gen. lotnik Mitchell udaje się na czele ekspedycji na wyspę Mindoro koło Filipin. Wyprawa ma zbadać niedostępne na drodze lądowej wnętrze wyspy i stwierdzić, czy pogłoska, że znajdują się tam olbrzymie pokłady złota, jest prawdziwą.



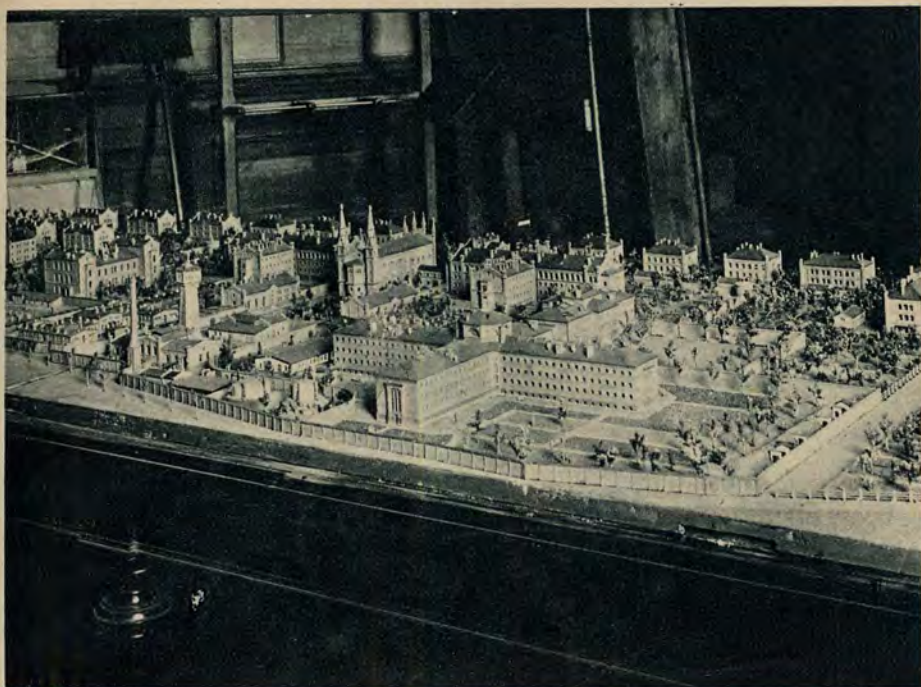
Gra w rugby na rolkach, rozegrana na asfaltowym bruku Paryża.



W wykonaniu nedorzecznego zakładu rzuca się pewien młodzieniec z jadącego pociągu na moście w Asnières do Sekwany. Szczęście mu sprzyjało, gdyż nie wiele brakowało, a byłby się roztrzaskał o naczółek filara. Charakterystyczną jest także budowa wozów, na których dachach znajduje się jakby drugie piętro wagonu z obu stron otwartego.



Martha Norelius, jedna z najlepszych pływaczek świata, mieszkająca w Ameryce, poświęciła się wyłącznie sportowi i została zawodową nauczycielką wychowania fizycznego. Twierdzi ona — może nie bez słuszności — że kostium pływacki jest najodpowiedniejszy przy wszelkich sportach a więc także i przy tenisie.



Model więzienia w Plötzensee (Niemcy) liczący 8 metrów długości, wykonany z fotograficzną dokładnością i starannością. Praca wykonana w ciągu wielu lat przez jednego z więźniów.



Olbrzymia horyzontalna kamera fotograficzna holenderskiej stacji doświadczalnej, badającej zaćmienie słońca na Sumatrze. Na prawo widoczny otwór na kasety z płytami, na lewo ustawione czarne lustro, chwytające odbicie słońca.



Hood Gibson, uważany za najodważniejszego jeźdźcę Ameryki, wystąpi w filmie p.t. „Cyrk dzikiego Zachodu”.



Włoski następca tronu ks. Aosta, jest zagorzałym zwolennikiem pięknego sportu narciarskiego.



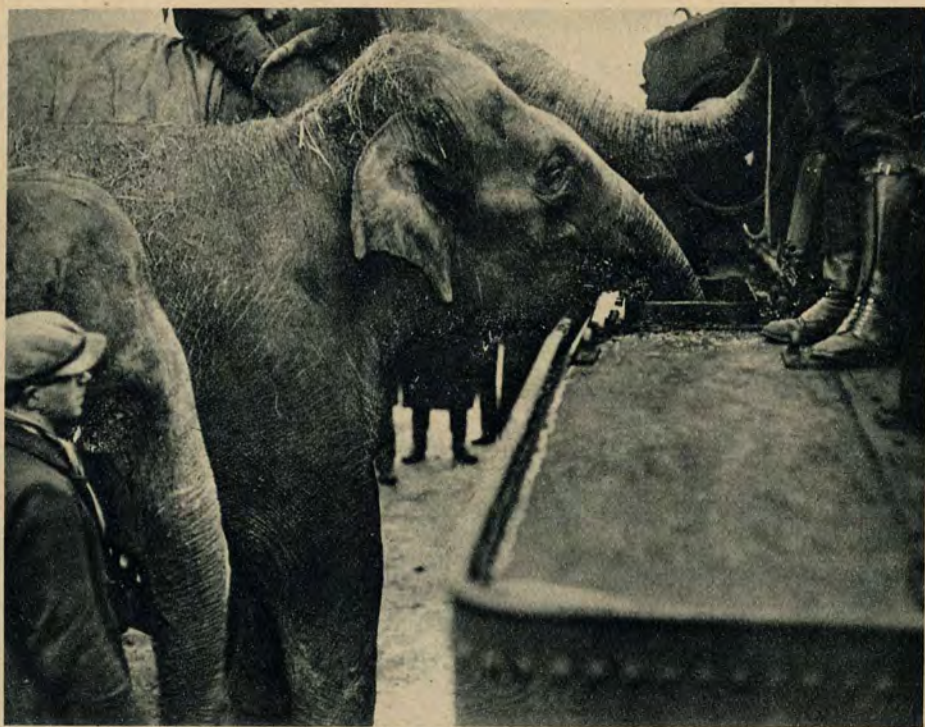
Ks. Karol Rumuński z p. Lupescu przybywa do Paryża. Pani Lupescu obawiając się niedyskrecji fotografów, zakrywa twarz.



Resztki spalonego aparatu pilota Collof'a który usiłując przelecieć między wiązaniami wieży Eiffel, uległ katastrofie.



Ciekawy obraz z treningu narodowej gry amerykańskiej „base-ball”. Rozciągnięta sieć pozwala w jednej sali na trening kilku drużyn równocześnie.



Słonie cyrku Hagenbecka znajdującego się w podróży, wypijają wodę ze zbiornika w lokomotywie i tak to pragnienie słoni spowodowało nieprzewidziane opóźnienie pociągu.



Rzadki okaz antylopy „gnu” z białym ogonem, przywieziono do ogrodu zoologicznego w Londynie.



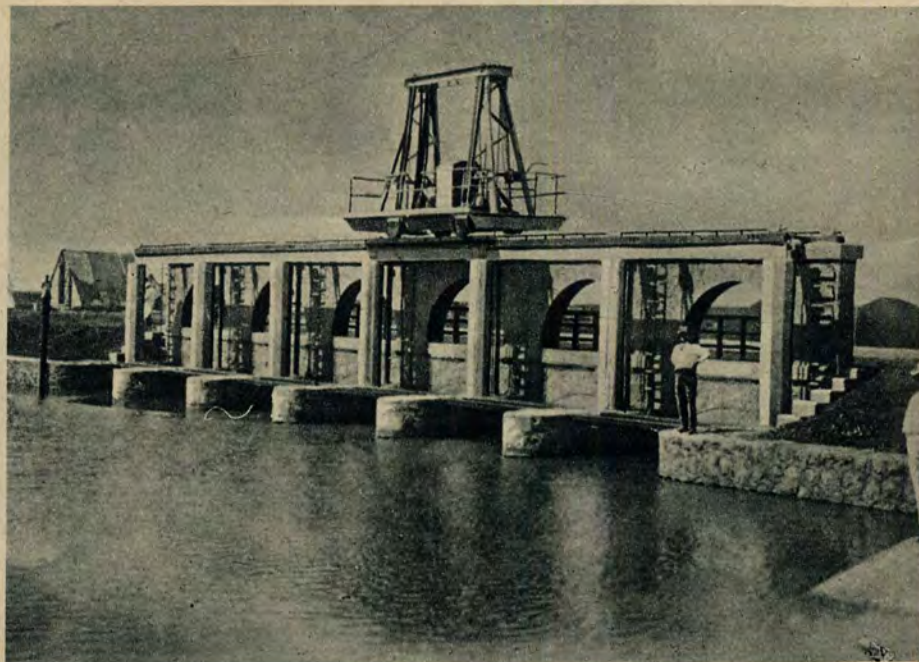
Straszny orkan, szalejący przez 3 dni na wyspach kanaryjskich, wyrządził olbrzymie spustoszenia. Na zdjęciu naszym widzimy zniszczenie miasta Las Palmas, które prawie całkowicie zostało zburzone i częściowo zalane przez fale.



Interesująca figura taneczna, tancerki amerykańskiej Loli Menzeli.



„Wyspą zakazaną” nazwać można Malte, która jest głównym punktem oparcia dla floty angielskiej na Morzu Śródziemnym. Anglicy strzegą jej bardzo zazdrośnie, tak, że nawet zdjęcia fotograficzne z Valetty, głównego portu Malty należą do rzadkości.



W tych dniach poświęcono nową tamę na Niebieskim Nilu, która jest cudem nowoczesnej techniki. Długości około 3 klm., użyźnia 312.000 akrów ziemi, a koszt wynosił ok. pół miliona złotych. Na zdjęciu widoczna jedna z licznych śluz tamy.